

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 lipca 2022 r.

Sąd Apelacyjny w P., I Wydział Cywilny i Własności Intelektualnej w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Bogdan Wysocki	
Protokolant: sekr. sąd. Anna Sobczak	

po rozpoznaniu w dniu 28 czerwca 2022 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **K. M.**

przeciwko **(...) Bank (...) S.A. w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 22 kwietnia 2021 r., sygn. akt (...)

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 2. w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 136.655,54 zł (sto trzydzieści sześć tysięcy sześćset pięćdziesiąt pięć złotych pięćdziesiąt cztery grosze) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 13 grudnia 2019 r. do dnia 25 czerwca 2020 r., za równoczesną zapłatą przez powoda na rzecz pozwanego kwoty 510.000 zł (pięćset dziesięć tysięcy złotych), a w pozostałej części powództwo o zapłatę oddala;

II. w pozostałej części apelację oddala;

III. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4.050 zł (cztery tysiące pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Bogdan Wysocki

UZASADNIENIE

Pozwem z 19 grudnia 2020 r. **powód K. M.** wniósł o zasądzenie od **pozwanego (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W.** na jego rzecz kwoty 136.655,54 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od tej kwoty liczonymi od 13 grudnia 2019 r. do dnia zapłaty; zasądzenie od pozwanego na jego rzecz zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów: zastępstwa procesowego w wysokości podwójnej stawki, wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od tej kwoty liczonymi od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty. Nadto pismem z dnia 22 lipca 2020 r. powód wniósł o stwierdzenie nieważności umowy kredytu na cele mieszkaniowe (...) nr (...) z dnia 17 stycznia 2008 r.

W odpowiedzi na pozew z dnia 28 maja 2020 r. pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda jego na rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych. Pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia (pkt V odpowiedzi na pozew), ewentualny zarzut potrącenia (punkt VI odpowiedzi na pozew) oraz zarzut zatrzymania (punkt VII odpowiedzi na pozew).

Wyrokiem z dnia 22 kwietnia 2021 r. Sąd Okręgowy w P. ustalił, że umowa o kredyt na cele mieszkaniowe E. nr (...) z 17 stycznia 2008 r. zawarta przez powoda (...) Bank SA w W. jest nieważna (pkt 1); zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 136.655,54 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 13 grudnia 2019 r. do dnia zapłaty (pkt 2); zasądził od pozwanego na rzecz powoda 6.417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym 5.400 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt 3).

Podstawą rozstrzygnięcia były następujące ustalenia i wnioski.

Pozwany (...) Bank (...) spółka akcyjna z siedzibą w W. prowadzi działalność gospodarczą w zakresie czynności bankowych. Do dnia 8 września 2018 r. działał pod (...) Bank (...) spółka akcyjna z siedzibą we W..

Na skutek dokonanych przez pozwanego przekształceń podmiotowych, tj. połączenia (...) Banku spółka akcyjna z siedzibą w W. z Bankiem (...) spółka akcyjna z siedzibą we W. (zwanymi dalej łącznie „Bankiem”), pozwany stał się następcą prawnym (...) Banku spółka akcyjna z siedzibą w W..

Powód K. M., w dniu 17 stycznia 2008 r. zawarł z poprzednikiem prawnym pozwanego (...) Bankiem spółka akcyjna z siedzibą w W. umowę kredytu na cele mieszkaniowe (...) nr (...) (zwaną dalej „umową kredytu”).

Na podstawie powyższej umowy Bank udzielił powodowi kredytu w kwocie 510.000 zł waloryzowanego w walucie CHF na okres 360 miesięcy od dnia 17 stycznia 2008 r. do dnia 18 stycznia 2038 r., wliczając w to: okres wykorzystania kredytu wynoszący 13 miesięcy, okres karencji w spłacie kredytu wynoszący 1 miesiąc oraz okres spłaty kredytu wraz z należnymi odsetkami wynoszący 359 miesięcy (§ 2 ust. 1 umowy kredytu).

Kwota kredytu waloryzowanego w CHF lub transzy kredytu miała zostać określona według kursu kupna dewiz dla tej waluty zgodnie z Tabelą kursów obowiązującą w Banku w dniu wykorzystania kredytu lub transzy kredytu (§ 2 ust. 2 umowy kredytu).

Kredyt przeznaczony był na zakup lokalu mieszkalnego nr (...) w W. przy ul. (...), o powierzchni 44,03 m², wraz z miejscem parkingowym nr (...). Część środków z kredytu, tj. kwota 78.336,00 zł miała zostać przeznaczona na wykończenie i wyposażenie lokalu. (§ 3 ust. 1 umowy kredytu).

Uruchomienie kredytu nastąpić miało w 2 kolejnych transzach, tj. 18 stycznia 2008 r. i 15 marca 2008 r. (§ 4 ust. 1 umowy kredytu).

Transze wykorzystywane były w złotych, przy jednoczesnym przeliczeniu wysokości transzy według kursu kupna dewiz dla CHF zgodnie z Tabelą kursów obowiązującą w banku w dniu wykorzystania danej transzy (§ 4 ust. 1a umowy kredytu).

Oprocentowanie kredytu w całym okresie kredytowania było zmienne i stanowiło sumę zmiennej stawki odniesienia oraz stałej marży Banku w wysokości 2,25 punktów procentowych, z zastrzeżeniem § 8 ust. 6 umowy kredytu oraz z zastrzeżeniem zmiany marży Banku na podstawie § 11a umowy kredytu. W dniu zawarcia umowy oprocentowanie kredytu wynosiło 5,01 % w stosunku rocznym i było równe stawce odniesienia, którą była stawka rynku pieniężnego LIBOR 3-miesięczny z zaokrągleniem do dwóch miejsc po przecinku, z ostatniego dnia roboczego miesiąca poprzedzającego miesiąc zawarcia umowy publikowana na stronie serwisu (...) lub też na jakimkolwiek ekranie zastępczym, powiększonej o marżę Banku, o której mowa w § 8 ust. 1 umowy kredytu (§ 8 ust. 1 i 2 umowy kredytu).

Ostateczny termin spłaty kredytu, odsetek i innych należności przypadał w dniu 18 stycznia 2038 r. Po okresie wykorzystania kredytu kredytobiorca zobowiązał się do spłaty kredytu wraz z odsetkami w 359 ratach miesięcznych w dniu 17 każdego miesiąca, począwszy od 17 marca 2008 r. Spłata rat kapitałowo-odsetkowych miała być dokonywana w złotych po uprzednim przeliczeniu rat kapitałowo-odsetkowych według kursu sprzedaży dewiz dla CHF zgodnie z Tabelą kursów obowiązującą w Banku w dniu spłaty (§ 9 ust. 1-2 umowy kredytu).

Miesięcznie raty kapitałowo-odsetkowe ustalane były w równej wysokości, a w okresie wykorzystania kredytu kredytobiorca spłacał należne bankowi odsetki. Bank naliczał odsetki w okresach miesięcznych od wykorzystanej kwoty kredytu. Pierwsza płatność odsetek miała zostać dokonana w miesiącu kalendarzowym następującym po miesiącu, w którym nastąpiło wykorzystanie pierwszej transzy kredytu. Kredytobiorca zobowiązał się do spłaty odsetek w każdym miesiącu okresu, o którym mowa w § 9 ust. 4 umowy kredytu w dniu 17 każdego miesiąca, z zastrzeżeniem § 9 ust. 5 umowy kredytu. Wysokość należnych odsetek określana była w CHF. Spłata należnych odsetek miała być dokonywana w złotych po uprzednim przeliczeniu należnych odsetek według kursu sprzedaży dewiz dla CHF obowiązującego w Banku w dniu spłaty (§ 9 ust. 3-3 umowy kredytu).

Prawne zabezpieczenie spłaty udzielonego kredytu, odsetek, a także innych związanych z kredytem należności stanowiły:

- hipoteka kaucyjna do kwoty 1.020.000 zł na lokalu mieszkalnym nr (...), położonym w W. przy ul. (...),
- cesja na rzecz Banku praw z umowy ubezpieczenia lokalu mieszkalnego od ognia i innych zdarzeń losowych (§ 10 ust. 1 umowy kredytu).

W § 11 ust. 4 umowy kredytu kredytobiorca oświadczył, w związku z zaciągnięciem kredytu waloryzowanego w walucie wymiennej, że został poinformowany przez Bank o ryzyku związanym ze zmianą kursów walut oraz rozumie wynikające z tego konsekwencje. Z kolei w § 11 ust. 5 umowy kredytu kredytobiorca oświadczył, że akceptuje zasady funkcjonowania kredytu waloryzowanego w walucie wymiennej, w szczególności zasady dotyczące określenia kwoty kredytu w walucie wskazane w § 2 umowy kredytu, sposobu uruchomienia i wykorzystania kredytu określone w § 4 umowy kredytu, warunków jego spłaty określone w § 9 umowy kredytu.

Integralną część umowy kredytu stanowiły Ogólne Warunki Kredytowania w Zakresie Udzielania Kredytów na Cele Mieszkaniowe i Pożyczek Hipotecznych (§ 1 ust. 2 umowy kredytu, zwane dalej również „Ogólnymi warunkami kredytowania”).

Powyzsza umowa była następnie zmieniana w drodze dwóch kolejnych aneksów. W drodze aneksu nr (...), zawartego w dniu 22 lutego 2017 r., ustalono m. in. iż spłata rat kapitałowo-odsetkowych z rachunku prowadzonego w PLN jest dokonywana po uprzednim przeliczeniu tych rat według kursu sprzedaży dewiz dla CHF, publikowanego w ostatniej Tabeli kursów banku, obowiązującej w dniu spłaty oraz podwyższono hipotekę umową do kwoty 1.221.524,85 zł.

W wykonaniu umowy kredytu z dnia 17 stycznia 2008 r. Bank postawił do dyspozycji powoda kwotę 510.000 zł, stanowiącą równowartość 236.018,2 CHF.

Od momentu uruchomienia powyższego kredytu powód wywiązuje się z obowiązku terminowej spłaty kredytu, dokonując regularnych spłat rat kapitałowo-odsetkowych w złotych.

Z tytułu wykonywania umowy kredytu z dnia 17 stycznia 2008 r. powód w okresie od dnia 24 stycznia 2008 r. do dnia 8 listopada 2019 r. uiszczył na rzecz pozwanego (i jego poprzednika prawnego) łącznie kwotę 405.077,46 zł.

Powód ma 40 lat i jest absolwentem marketingu. Nie posiada wykształcenia kierunkowego w zakresie bankowości. Wybierając ofertę kredytu kierował się zaufaniem do pozwanego z uwagi na uprzednio zaciągnięte kredyty złotówkowe.

Intencją powoda było zaciągnięcie kredytu w złotych, natomiast pracownik pozwanego banku zaproponował powodowi ofertę kredytu indeksowanego kursem franka szwajcarskiego, przedstawiając ją jako rozwiązanie najkorzystniejsze, a dodatkowo tłumaczone odpowiednią zdolnością kredytową powoda.

Powód skorzystał z oferty przedstawionej mu przez poprzednika prawnego pozwanego wyłącznie z powodu skierowanej do niego indywidualnej propozycji przewidującej korzystniejsze warunki spłaty.

Umowa kredytu została przedłożona powodowi w postaci gotowego, uprzednio przygotowanego przez bank formularza. Powód nie miał możliwości negocjowania żadnych warunków zawieranej przez siebie umowy kredytowej. Bank nie umożliwił również powodowi zapoznania się z projektem umowy przed jej podpisaniem. Powód mógł zaznajomić się z treścią wzorca dopiero w dniu podpisania umowy.

Powód posiadał ogólną wiedzę na temat mechanizmu denominacji i indeksacji, przy czym szczegółowe zasady działania umowy kredytu nie zostały mu przedstawione. W szczególności powodowi nie wyjaśniono zasad ustalania kursów kupna i sprzedaży CHF publikowanych w wewnętrznej tabeli Banku, jak również sposobu przeliczania rat kredytu przedstawianych w harmonogramach spłaty w CHF na walutę spłaty, tj. na złotówki. Powód nie został zaznajomiony z ryzykiem zmiany kursu franka szwajcarskiego bezpośrednio w odniesieniu do okresu wykonywania umowy. Pracownicy banku ograniczyli się w tym zakresie do lakonicznych zapewnień o stabilności franka szwajcarskiego jako waluty i popularności tzw. kredytów frankowych wśród kredytobiorców.

Powód nie został również poinformowany o możliwości dokonywania spłaty rat kapitałowo-odsetkowych kredytu bezpośrednio w walucie obcej.

W piśmie z dnia 5 grudnia 2019 r. powód, działając przez ustanowionego pełnomocnika, wezwał pozwanego do zapłaty w terminie 3 dni od dnia doręczenia wezwania kwoty 136.655,54 zł tytułem różnicy pomiędzy sumą rat kapitałowo – odsetkowych pobranych przez pozwanego w wykonaniu ww. umowy kredytu w okresie od dnia 17 grudnia 2009 r. do dnia 8 listopada 2019 r., a sumą rat kapitałowo-odsetkowych, które byłyby należne bankowi w braku indeksacji kredytu kursem franka szwajcarskiego. W piśmie tym powód sprzeciwił się nadto pobieraniu przez pozwanego dalszych rat z tytułu umowy kredytu z dnia 17 stycznia 2008 r., wezwał Bank do odpowiedniego skorygowania w dół salda kredytu do kwoty 333.958,65 zł i uznania, że saldo kredytu jest wyrażone w złotych polskich przy uwzględnieniu faktu, że kredyt od początku został udzielony w PLN, a także wezwał do przesłania nowego, aktualnego harmonogramu spłaty kredytu.

Powyższe pismo zostało przez pozwanego odebrane w dniu 9 grudnia 2019 r.

W ocenie Sądu Okręgowego w świetle dokonanych ustaleń faktycznych powództwo okazało się uzasadnione.

Strony zawarły umowę kredytu uregulowaną w prawie bankowym. Zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe z dnia 29 sierpnia 1997 roku (tj. Dz.U. 2002.72.665 ze zm.), w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia przedmiotowej umowy, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. W myśl art. 69 ust. 2 tej ustawy, umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: 1) strony umowy, 2) kwotę i walutę kredytu, 3) cel, na który kredyt został udzielony, 4) zasady i termin spłaty kredytu, 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Umowa kredytu jest umową nazwaną, dwustronnie zobowiązującą, a jeżeli przewiduje obowiązek zapłacenia bankowi odsetek i prowizji – także odpłatną. Obowiązkiem banku jest oddanie do dyspozycji kredytobiorcy określonej kwoty kredytu. Kredytobiorcę obciąża obowiązek zwrotu kwoty kredytu oraz zapłacenia odsetek i prowizji, o ile zostały

przewidziane w umowie. Przedmiotem kredytu musi być określona kwota pieniężna. W umowie powinny być precyzyjnie określone zasady spłaty kredytu.

Dla oceny prawnej ważności zawartych między powodem a poprzednikiem prawnym pozwanego umowy kredytu kluczowe jest więc zweryfikowanie jej pod kątem spełniania wymogów określonych w wyżej przywołanym przepisie prawa bankowego. Należy mieć przy tym na względzie fakt, że w obecnym kształcie, przepis art. 69 Prawa bankowego przewiduje w ustępie 3. możliwość zawierania umów o kredyt indeksowany do waluty obcej, co wskazuje na akceptację ze strony ustawodawcy dla zawierania takich umów, a umowy takie w obrocie prawnym rzeczywiście funkcjonują, jednakże nie należy zapominać, że od profesjonalisty, jakim jest podmiot bankowy, należy wymagać, aby formułował on zawierane z konsumentami umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej w sposób zgodny z wymogami wynikającymi z art. 69 Prawa bankowego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 17 stycznia 2018 roku, sygn. akt (...)).

W odniesieniu do powyższego wskazać należy, że będące przedmiotem sporu w niniejszej sprawie postanowienia umowy przewidywały, że kredyt wykorzystywany był w złotych, przy jednoczesnym przeliczeniu kwoty kredytu według kursu kupna dewiz dla CHF zgodnie z Tabelą kursów obowiązującą w banku w dniu wykorzystania kredytu. Kolejne postanowienia przewidywały z kolei, że zwrot kwoty kredytu nastąpi w walucie polskiej, przy czym wysokość rat kapitałowo-odsetkowych podlegała uprzednio przeliczeniu według kursu sprzedaży dewiz dla CHF zgodnie z Tabelą kursów obowiązującą w Banku w dniu spłaty. Zawarte przez strony umowy kredytu nie określały zatem wprost kwoty, jaką kredytobiorca (powód) winien zwrócić bankowi. Umowa kredytu przewidywała jedynie, że kwota ta zostanie ustalona w przyszłości, na skutek określonych działań arytmetycznych, przy wykorzystaniu zmiennej w postaci kursu walut (tj. na skutek zastosowania mechanizmu indeksacji walutowej).

Powyższe sprowadza się więc do konkluzji, że ze względu na fakt, że walutą, w której określono wysokość kapitału oraz walutą, w której kredyt wypłacono i w której miał on być przez powoda spłacany był złoty, strony łączyły w rzeczywistości umowy kredytu złotowego. Udzielony przez poprzednika prawnego pozwanego kredyt nie może więc zostać potraktowany jako kredyt walutowy. Przeliczenie zaś kwoty kredytu wyrażonej w PLN na CHF (indeksacja) służyło jedynie określeniu wysokości rat kapitałowo-odsetkowych w CHF, które następnie dla celów spłaty były przeliczane na PLN według kursu sprzedaży wyżej wymienionej waluty w dniu spłaty (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 6 lipca 2020 r., sygn. akt (...)).

Przepis art. 69 Prawa bankowego wzbogacony został o regulację odnoszącą się do kredytów indeksowanych oraz denominowanych. Zgodnie bowiem z ustępem 2. pkt 4a) tego artykułu, w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Regulacja ta wprowadzona została tzw. ustawą antyspreadową, tj. ustawą z 29 lipca 2011 r. – o zmianie ustawy Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 165, poz. 984). Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 19 marca 2015 r. (sygn. akt (...)), dokonany przez ustawodawcę zabieg miał na celu utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów denominowanych według nowych zasad. Wprowadzono narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia. Należy dodać, że zgodnie z art. 4 wyżej wskazanej nowelizacji prawa bankowego, w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b ustawy, o której mowa w art. 1, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki.

W świetle opisanych regulacji prawnych uznać należy, że zawarta przez strony w dniu 17 stycznia 2008 r. umowa bezspornie stanowi umowę kredytu.

Niezależnie od powyższego wskazać należy na wadę zastosowanej w powyższej umowie konstrukcji indeksacji, która finalnie doprowadziła do jej nieważności.

Do tej pory w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmowano, że postanowienia przewidujące przeliczenie oddawanej do dyspozycji kwoty kredytu oraz spłacanych rat na inną walutę nie określają głównych świadczeń stron w rozumieniu art. 3851 § 1 zd. 2 k.c., lecz kształtują jedynie dodatkowy mechanizm indeksacyjny (waloryzacyjny) tych świadczeń (odnośnie konstrukcji i dopuszczalności umowy kredytu indeksowanego patrz m.in.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 roku, sygn. akt (...), wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2015 roku, sygn. akt (...)). Jednakże dokonana została weryfikacja dotychczasowego stanowiska, albowiem Sąd Najwyższy w orzeczeniu z 11 grudnia 2019 r. wskazał, że „za postanowienia umowne mieszczące się w pojęciu „głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy (...) z dnia 5 kwietnia 1993 r. należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę. Za takie uznawane są m.in. postanowienia (określane niekiedy jako „klauzule ryzyka walutowego”), które wiążą się z obciążeniem kredytobiorcy-konsumenta ryzykiem zmiany kursu waluty i związanym z tym ryzykiem zwiększeniem kosztu kredytu”. Tym samym sąd podzielił stanowisko Sądu Najwyższego, że „zastrzeżone w umowie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej klauzule kształtujące mechanizm indeksacji określają główne świadczenie kredytobiorcy. W konsekwencji w ten sposób należy też ocenić postanowienie (część postanowienia) stanowiące część mechanizmu indeksacyjnego, określające sposób oznaczenia kursu miarodajnego dla przeliczenia walutowego (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 11 grudnia 2019 r., sygn. akt (...), z dnia 4 kwietnia 2019 r., sygn. akt (...), OSP 2019, z. 12, poz. 115, i z dnia 9 maja 2019 r., sygn. akt (...), nie publ.).

Zawarte przez strony umowy kredytu hipotecznego były wadliwe z powodu narzuconego przez bank sposobu ustalania wysokości rat kapitałowo-odsetkowych (a w konsekwencji również odsetkowych), stanowiących główne świadczenie powoda jako zobowiązanego z tytułu umowy. Kluczowym dla wyliczenia wysokości zobowiązania powoda było odwołanie się do kursów franka szwajcarskiego, podczas gdy umowa kredytu z dnia 17 stycznia 2008 r. ani stanowiący jej integralną część wzorzec umowny – Ogólne Warunki Kredytowania w Zakresie Udzielania Kredytów na Cele Mieszkaniowe i Pożyczek Hipotecznych nie określały zasad ustalania kursów CHF w sposób prawidłowy. Pozostaje bowiem w sprzeczności z naturą stosunku zobowiązaniowego i nie jest dopuszczalne przyznanie jednej tylko ze stron (tutaj – Bankowi) możliwości zmiany warunków umowy (por. uchwała Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 1991 r., sygn. akt (...), wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 2014 r., sygn. akt (...)). Nie mieści się w granicach swobody umów umowa, w której jedna ze stron może dowolnie wpływać na zakres własnego zobowiązania (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 października 2017 r., sygn. akt (...)).

Znamiennym jest, iż żadne z postanowień przedmiotowej umowy oraz wyżej wymienionego wzorca nie wyjaśniało również pojęcia Tabeli kursów obowiązującej w Banku. W konsekwencji zawierający umowę kredytu z dnia 17 stycznia 2008 r. powód pozbawiony został możliwości poznania, na jakiej podstawie, w oparciu o jakie kryteria ustalane są, a następnie publikowane w tejże tabeli kursy kupna i sprzedaży waluty obcej (CHF).

Wobec powyższego, stwierdzić należało, że takie ukształtowanie stosunku zobowiązaniowego naruszało jego istotę poprzez wprowadzenie elementu nadrzędności banku i podporządkowania kredytobiorcy (powoda) wobec braku odwołania do jakichkolwiek obiektywnych kryteriów, zakreślających granice swobody Banku. Umowa kredytu pozostawiła bowiem bankowi w istocie pełną swobodę w określeniu kwoty podlegającej zwrotowi, stanowiąc w ten sposób nieważną czynność prawną w świetle art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c.

Nieważności przedmiotowej umowy nie konwalidowała powołana wyżej tzw. ustawa antyspreadowa z 29 lipca 2011 r. Znaczenie tej ustawy sprowadzało się do usankcjonowania praktyki zawierania umów o kredyt denominowany lub indeksowany bez wyraźnej podstawy ustawowej. Przepisy tej ustawy nie skutkowały sanowaniem wadliwości takich umów zawartych przed jej wejściem w życie, naruszających obowiązek określenia świadczeń obu stron (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 14 grudnia 2017 roku, sygn. akt (...)). Dopuszczalność indeksacji co do zasady

nie oznacza dopuszczalności zapisów umownych określających możliwość denominacji lub indeksacji przez banki w sposób dowolny i jednostronny.

Niezależnie od powyższych rozważań, zakładając hipotetycznie, że brak jest podstaw do przyjęcia nieważności umowy kredytu na podstawie art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c., należy stwierdzić, że w kwestionowanej umowie występują klauzule abuzywne, które skutkują nieważnością tej umowy.

Ochronie konsumenta służą regulacje art. 385¹ k.c., art. 385² k.c. oraz art. 385³ k.c., dotyczące klauzul niedozwolonych w umowach zawieranych z udziałem konsumentów i sądowej kontroli takich umów. Wprowadzenie tych przepisów do polskiego systemu prawnego stanowiło implementację dyrektywy Rady (...) z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich i miały na celu wzmocnienie poziomu ochrony konsumenta jako zazwyczaj słabszej strony stosunku prawnego, którego drugą stroną jest przedsiębiorca. Należy przy tym jednak zauważyć, że jak wskazano w preambule powyższej dyrektywy: „Państwa Członkowskie w poszanowaniu postanowień Traktatu powinny mieć możliwość zapewnienia konsumentom wyższego poziomu bezpieczeństwa poprzez wprowadzenie przepisów prawa krajowego bardziej rygorystycznych niż przewidziane w niniejszej dyrektywie”.

Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nie uzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Jak słusznie wskazuje się w literaturze, ochrona konsumenta przed klauzulami abuzywnymi zawartymi w umowach i wzorcach umownych jest skuteczna z mocy samego prawa. Sąd, rozpoznając sprawę między konsumentem a przedsiębiorcą, może dokonywać ustaleń w tym przedmiocie także z urzędu [A. Kidyba (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania – część szczególna, wyd. II, Warszawa 2014, komentarz do art. 385¹, uwaga 13]. W myśl dominującego stanowiska doktryny, które pozostaje w zgodzie z prawem unijnym, brak związania konsumenta niedozwolonym postanowieniem oznacza, że nie wywołuje ono skutków od samego początku *ex lege*, a sąd winien wziąć to pod uwagę z urzędu. Oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone, dokonywać należy według stanu z chwili zawarcia umowy (por. uchwała (7) SN z 20.6.2018 r., (...)). Sąd krajowy obowiązany jest badać abuzywność postanowień umownych z urzędu, a w przypadku gdy uzna dany warunek za nieuczciwy, nie stosuje go, chyba że konsument się temu sprzeciwi (por. wyrok TSUE z dnia 4 czerwca 2009 roku w sprawie P. Z. Vs E. G., sygn. akt (...)).

W art. 385¹ § 1 k.c. sformułowano przesłanki uznania postanowień umownych za abuzywne, którymi są: konsumencki charakter umowy (umowa została zawarta z konsumentem), kształtowanie praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażące naruszenie interesów konsumenta przez te postanowienia. Jednocześnie przepis ten wskazuje na dwie sytuacje, w których określone postanowienia nie mogą zostać uznane za niedozwolone – jeżeli zostały one indywidualnie uzgodnione z konsumentem bądź określają główne świadczenia stron i sformułowane są w sposób jednoznaczny.

Poza sporem pozostaje, że powód, jako strona umowy kredytu z dnia 17 stycznia 2008 r. miał status konsumenta w rozumieniu art. 22¹ k.c. Powód zawarł bowiem przedmiotową umowę w celu zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych; na zakup lokalu, przeprowadzenie prac wykończeniowych w lokalu i wyposażenie. Dokonanie tych czynności prawnych nie miało związku z prowadzoną działalnością gospodarczą lub zawodową. Z kolei Bank miał status przedsiębiorcy.

Za nieuzgodnione indywidualnie ustawa uznaje te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu – w szczególności chodzi o postanowienia umowy przejęte z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (art. 385⁽¹⁾ § 3 k.c.). Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie spoczywa na tym, kto się na to powołuje (art. 385⁽¹⁾ § 4 k.c.). Wzorce umowne to klauzule opracowane przed zawarciem umowy i wprowadzane do stosunku prawnego przez jedną ze stron w ten sposób, że druga strona nie

ma wpływu na ich treść (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 29 listopada 2011 roku, sygn. akt (...)). Ze zgromadzonego w aktach sprawy materiału dowodowego wynikało, że powód nie miał wpływu na treść umowy kredytu. Podpisał on jedynie umowę przygotowaną na gotowym druku przez Bank, przedłożoną przez pracownika placówki. Jedynym elementem, jaki podlegał indywidualnemu uzgodnieniu była liczba rat kredytu oraz jego wysokość. Przed podpisaniem umowy kredytu powód nie otrzymał projektu umowy do wglądu. Nie został poinformowany o sposobie ustalania kursów CHF przez Bank, ani o sposobie przeliczania rat wyliczonych w walucie CHF na walutę spłaty, czyli na złotówki. Postanowienia umowy kredytu były ujęte we wzorcu zaproponowanym przez Bank, który nie podlegał negocjacjom. W orzecznictwie wyrażono pogląd, zgodnie z którym nawet jeżeli konsument znał i rozumiał treść danego postanowienia oraz zgodził się na wprowadzenie go do umowy, można je uznać za nieuzgodnione indywidualnie, jeżeli treści tego postanowienia nie sformułowano w toku negocjacji z konsumentem (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 30 sierpnia 2018 r., sygn. akt (...)).

Powód zakwestionował postanowienia zawarte w: § 2 ust. 2, § 4 ust. 1a, § 9 ust. 2 zd. 3 i 4 umowy kredytu z dnia 17 stycznia 2008 r. dotyczące sposobu przeliczania kwoty kredytu waloryzowanego w CHF na złotówki oraz sposobu przeliczania wysokości poszczególnych rat kapitałowo-odsetkowych wyrażonych w CHF na złotówki. W aktualnym orzecznictwie przyjmuje się, że za postanowienia umowne mieszczące się w pojęciu „głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy (...) z dnia 5 kwietnia 1993 r. należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę. Za takie uznawane są m.in. postanowienia (określane niekiedy jako "klauzule ryzyka walutowego"), które wiążą się z obciążeniem kredytobiorcy-konsumenta ryzykiem zmiany kursu waluty i związanym z tym ryzykiem zwiększenia kosztu kredytu (por. orzeczenie SN z 11.12.2019 r., (...)). Aktualnie dominuje stanowisko, zgodnie z którym zastrzeżone w umowie klauzule waloryzacyjne określają główne świadczenie kredytobiorcy, a w konsekwencji w ten sposób należy też ocenić postanowienia umowne stanowiące część mechanizmu indeksacyjnego, określające sposób oznaczenia kursu miarodajnego dla przeliczenia walutowego (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 11 grudnia 2019 r., sygn. akt (...), z dnia 4 kwietnia 2019 r., sygn. akt (...), OSP 2019, z. 12, poz. 115, i z dnia 9 maja 2019 r., sygn. akt (...), nie publ.). Jednocześnie, jak trafnie wskazał TSUE w wyroku z dnia 20 września 2017 r. wydanym w sprawie (...), a także w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r., wydanym w sprawie (...), poprzez umowę kredytową kredytodawca zobowiązuje się głównie udostępnić kredytobiorcy określoną kwotę pieniężną, zaś kredytobiorca – głównie spłacać tę sumę w przewidzianych terminach, zasadniczo z odsetkami. Świadczenia na podstawowe tej umowy odnoszą się zatem do kwoty pieniężnej, która musi być określona w stosunku do waluty wypłaty i określonej spłaty. Okoliczność, że kredyt musi zostać spłacony w określonej walucie nie ma związku z posiłkowym sposobem płatności, lecz związana jest z samym charakterem zobowiązania dłużnika, przez co stanowi podstawowy element umowy kredytowej.

W związku z powyższym, należało uznać, że klauzule waloryzacyjne zawarte w kwestionowanej umowie kredytu określają podstawowe świadczenia stron. Zastosowanie mechanizmu waloryzacji tworzy skutek w postaci wyliczenia wysokości podlegającego spłacie, w nieznaney wcześniej wysokości, kapitału. Rezultat przeliczeń odnosi również swój skutek względem odsetek od kapitału kredytu, albowiem te naliczane są od kwoty kapitału, wyrażonej we frankach szwajcarskich. Zakwestionowane klauzule nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny, a w konsekwencji podlegają one badaniu pod kątem abuzywności stosownie do art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c. Nie spełniają wymogu jednoznaczności zapisy umowy i Ogólnych warunków kredytowania, z których nie wynikają kwoty obciążających kredytobiorcę rat. Kwoty te były ustalane na dzień ich spłaty. Ani umowa kredytu z dnia 17 stycznia 2008 r. ani również Ogólne warunki kredytowania nie precyzuje w jaki sposób bank ustala kursy sprzedaży i kupna waluty CHF. W chwili zawarcia umowy zarówno powód jak i działający w imieniu i na rzecz Banku pracownik nie znali konkretnych wartości, które miały się pojawić w dniach wyliczania poszczególnych rat kredytu. Ponadto okoliczności zawarcia umowy świadczą o abuzywności kwestionowanych zapisów (art. 385² k.c.). Pracownik Banku nie tłumaczył powodowi szczegółowych zasad działania przewidzianego w umowie mechanizmu waloryzacji (indeksacji) świadczeń. Nie przekazał również powodowi odpowiedniej wiedzy w zakresie faktycznego ryzyka wiążącego się ze wzrostem kursu franka szwajcarskiego w okresie obowiązywania umowy. Zawierając przedmiotową umowę kredytu powód nie miał świadomości, że wysokość spłacanych przez niego rat kapitałowo-odsetkowych może ulec – istotnej – zmianie w zależności od wartości przedstawianych w aktualnej tabeli kursowej Banku. Z okoliczności sprawy wynika, że gdyby

był tego świadomy, nie zawarłby z Bankiem umowy tej treści. W ocenie Sądu nie zmienia tego fakt zawarcia w umowie kredytu oświadczeń o świadomości ryzyka związanego ze zmianą kursów walut i wynikających z tego konsekwencji oraz o akceptacji zasad funkcjonowania kredytu waloryzowanego w walucie wymiennej. Oświadczenia te stanowią bowiem w swej istocie jeden z elementów gotowego formularza umowy przygotowanego przez bank. Zeznań powoda wynika, że ryzyko kursowe nie zostało należycie omówione przed podpisaniem umowy kredytu. Oświadczenia te nie zawierają informacji w przedmiocie wysokości wzrostu kursu w stosunku do kursu z chwili zawarcia umowy. Ponadto nie sposób pominąć, że podpisanie umowy zawierającej w swej treści przedmiotowego oświadczenia stanowiło warunek konieczny dla uzyskania kredytu.

Zakwestionowane klauzule umowne kształtowały prawa i obowiązki powoda w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszały ich interesy. W orzecznictwie wskazuje się, że istotą dobrych obyczajów jest szeroko rozumiany szacunek dla drugiego człowieka, który w stosunkach z konsumentami powinien wyrażać się rzetelnym informowaniem ich o uprawnieniach wynikających z umowy, a także nie wykorzystywaniem uprzywilejowanej pozycji profesjonalisty przy zawieraniu umowy i jej realizacji. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami można więc uznać działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, bądź wywołania błędnego przekonania u konsumenta, przy wykorzystaniu jego niewiedzy lub naiwności (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 9 maja 2013 r., sygn. akt (...)).

W doktrynie wskazuje się, że dobre obyczaje to normy postępowania polecające nienadużywanie w stosunku do słabszego uczestnika obrotu posiadanej przewagi ekonomicznej. Przez pojęcie dobrych obyczajów rozumie się pewien powtarzalny wzorzec zachowań, aprobowany przez daną społeczność lub grupę. Ich treści kształtowane są przez ludzkie postawy uwarunkowane zarówno przyjmowanymi wartościami moralnymi, jak i celami ekonomicznymi. Jako sprzeczne z dobrymi obyczajami podaje się przykładowo: działania wykorzystujące niewiedzę, naiwność czy brak doświadczenia konsumenta, podeszły wiek, zmierzające do dezinformacji, wywołujące błędne przekonanie konsumenta. Chodzi więc o działania określone jako nieuczciwe, nierzetelne, niefachowe, nadużywające zasadę zaufania i lojalności stron kontraktu i odbiegające na niekorzyść konsumenta od przyjętych standardów postępowania. Przeważnie jednak Sąd Najwyższy odwołuje się do formuły, zgodnie z którą przez działanie wbrew dobrym obyczajom należy rozumieć wprowadzenie do wzorca klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron. Znacząca nierównowaga kontraktowa na niekorzyść konsumenta pozostaje sprzeczna z dobrymi obyczajami – wymaganiami dobrej wiary (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 stycznia 2016 roku, sygn. akt (...), OSNC-ZD 2017, nr A, poz. 9). Właśnie brak równowagi kontraktowej jest najczęściej wskazywanym przejawem naruszenia dobrych obyczajów drogą zastosowania określonych klauzul umownych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 r., sygn. akt (...), Prawo Bankowe, 2006, nr 3, s. 8).

Rażące naruszenie interesów konsumenta polega na nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków na jego niekorzyść. Obydwa te kryteria – sprzeczność z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów konsumenta – powinny być spełnione łącznie (por. powołany już wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 czerwca 2004 r., sygn. akt (...) i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 roku, sygn. akt (...), niepubl.).

Naruszenie interesów konsumenta, aby było rażące, musi być doniosłe. Ocena, czy dane postanowienie wzorca umowy, kształtując prawa i obowiązki konsumenta, „rażąco” narusza jego interesy uzależniona jest od tego, czy wynikająca z tego postanowienia nierównowaga praw i obowiązków stron (nierównowaga kontraktowa) na niekorzyść konsumenta jest istotna, znacząca. Znacząca nierównowaga kontraktowa na niekorzyść konsumenta pozostaje sprzeczna z dobrymi obyczajami, gdy można rozsądnie założyć, że kontrahent konsumenta, traktujący go w sposób sprawiedliwy i słuszny oraz uwzględniający jego prawnie uzasadnione roszczenia, nie mógłby racjonalnie się spodziewać, że konsument zaakceptowałby w ramach negocjacji klauzulę będącą źródłem tej nierównowagi (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 stycznia 2016 r., sygn. akt I CSK 125/15). Interesy konsumenta należy rozumieć szeroko i zaliczyć tu można, między innymi, dyskomfort konsumenta spowodowany takimi okolicznościami jak strata czasu, naruszenie prywatności, niedogodności organizacyjne, wprowadzenie w błąd oraz inne uciążliwości, jakie mogłyby powstać na skutek wprowadzenia do zawartej umowy ocenianego postanowienia. Przy określaniu stopnia naruszenia interesów konsumenta należy stosować nie tylko kryteria obiektywne (np. wielkość poniesionych czy groźących strat), lecz

również względy subiektywne związane bądź to z przedsiębiorcą (np. renomowana firma), bądź to z konsumentem (np. seniorzy, dzieci). Konieczne jest zbadanie, jaki jest zakres grożących potencjalnemu konsumentowi strat lub niedogodności.

Zakwestionowane przez powoda klauzule waloryzacyjne, zawarte w: § 2 ust. 2, § 4 ust. 1a, § 9 ust. 2 zd. 3 i 4 umowy kredytu 17 stycznia 2008 r., kształtują relację banku z konsumentem w sposób dalece nieprawidłowy, albowiem prowadzą do zaburzenia elementarnej równowagi pomiędzy stronami umowy kredytowej. Bezpośredni i kluczowy wpływ na wysokość salda zadłużenia z tytułu kredytu, jak i także wysokość każdej z rat kapitałowo-odsetkowych ma sposób tworzenia wewnętrznych tabel kursowych banku. Należy podkreślić, iż w przedmiotowej sprawie dobrym obyczajem było to, aby poprzednik prawny pozwanego dał powodowi swoistą pewność i zagwarantował mu przejrzystość oraz klarowność łączącego strony stosunku prawnego. Umowy kredytowe indeksowane do franka szwajcarskiego (jak i znajdujące do nich zastosowanie wzorce umów) winny być dla konsumentów (klientów banków) w pełni przejrzyste i zrozumiałe. W ocenie Sądu powód winien mieć jasność co jakich świadczeń jest zobowiązani. Powód winien móc w sposób bezproblemowy wyliczyć wysokość kolejnych rat kapitałowo-odsetkowych, a także mieć pełną świadomość co do salda zadłużenia. Za niedopuszczalne należy więc uznać stworzenie szczegółowych paragrafów w umowie kredytu oraz stanowiącym jej integralną część wzorcu umowy, objaśniających poszczególne aspekty jej funkcjonowania, w tym odnoszących się do mechanizmu waloryzacji świadczeń stron, przy jednoczesnym braku zwięzłego i zrozumiałego dla przeciętnego człowieka przedstawienia techniki waloryzacji i zasad tworzenia wewnętrznych tabel kursowych banku. W takiej sytuacji bezsprzecznie pozwany bank (poprzednik prawny pozwanego) był wyłącznie władnym w zakresie ustalania wysokości kursów walut wskazanych w jego tabeli kursowej.

Dalej wskazać należy również, iż żadne z wyżej wymienionych postanowień umowy kredytu z dnia 17 stycznia 2008 r. nie precyzowało sposobu ustalania kursu kupna i kursu sprzedaży walut obcych obowiązującego w wewnętrznej tabeli kursów banku. Zawarte w umowie klauzule określały wyłącznie sam mechanizm postępowania, przewidując, że kredyt wykorzystywany był w złotych, przy jednoczesnym przeliczeniu kwoty kredytu według kursu kupna dewiz dla CHF zgodnie z Tabelą kursów obowiązującą w banku w dniu wykorzystania kredytu, a także, że zwrot kwoty kredytu nastąpi w walucie polskiej, przy czym wysokość rat kapitałowo-odsetkowych podlegała uprzednio przeliczeniu według kursu sprzedaży dewiz dla CHF zgodnie z Tabelą kursów obowiązującą w Banku w dniu spłaty.

Niesprecyzowanie w umowie kredytu sposobu ustalania kursu franka szwajcarskiego przekłada się na dowolność banku w doborze kryteriów ustalania tego kursu. O faktycznym kształcie wewnętrznej tabeli kursów walut obcych decydował bowiem, w sposób arbitralny, wyłącznie pozwany (poprzednik prawny pozwanego). Powód jako konsument nie miał ani wiedzy, ani możliwości wywarcia jakiegokolwiek wpływu na ustalenie kursu kupna i sprzedaży CHF, a sytuacja taka prowadziła do zaburzenia jakiegokolwiek równowagi stron umowy kredytu.

W sytuacji podniesienia przedmiotowych zarzutów przez powoda, pozwany bank nie sprostął również ciężącemu na nim obowiązkowi wykazania, iż jego poprzednik prawny przedstawił kredytobiorcy – w odniesieniu do każdej z umowy – w sposób pełny i rzetelny informacje w przedmiocie faktycznego ryzyka wiążącego się z tak skonstruowanym kredytem powiązany z walutą obcą, a w szczególności, że przedstawił powodowi symulację zmian kursu waluty obcej (franka szwajcarskiego) w okresie obowiązywania umowy. Zważyć bowiem należy, iż konsument musi być poinformowany o tym, że podpisując umowę kredytu indeksowanego kursem waluty obcej ponosi znaczne ryzyko kursowe, przy czym bank winien przedstawić możliwe ewentualne wahania kursów wymiany i ich wpływ na sposób wykonywania umowy przez kredytobiorcę, albowiem wiedza w tym przedmiocie nie jest wiedzą powszechną. To na banku jako profesjonalście (art. 355 § 2 k.c.) spoczywa obowiązek udzielenia kredytobiorcy stosownych informacji i pouczeń. Jak wskazał Sąd Najwyższy, nie jest wystarczające wskazanie w umowie, że ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi kredytobiorca oraz odebranie od kredytobiorcy oświadczenia, zawartego we wniosku o udzielenie kredytu, o standardowej treści, że został poinformowany o ponoszeniu ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty oraz przyjął do wiadomości i akceptuje to ryzyko. Przedkontraktowy obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiałe unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo

ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywania regularnych spłat (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2019 r., sygn. akt(...)).

Powyższe prowadzi do wniosku, iż powód został w całości obciążony ryzykiem kursowym, a jego interes w tym zakresie nie został w żaden sposób zabezpieczony.

Za uznaniem za klauzulę niedozwoloną postanowienia wprowadzającego mechanizm przeliczania walut według kursów określonych przez bank w tabeli kursów przemawia nadto, wydany wprawdzie w innej sprawie, lecz mogący per analogiam znajdować zastosowanie również w niniejszej sprawie, wyrok Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w W. z dnia 27 grudnia 2010 r. (sygn. akt (...)), w którym uznano za niedozwolone i zakazano wykorzystywania w obrocie z konsumentami postanowienia zawartego we wzorcu umowy o kredyt hipoteczny waloryzowany kursem CHF o treści: Raty kapitałowo-odsetkowe oraz raty odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50.

Mając powyższe na uwadze, stwierdzić należy, że postanowienia usytuowane w: § 2 ust. 2, § 4 ust. 1a, § 9 ust. 2 zd. 3 i 4 umowy kredytu z dnia 17 stycznia 2008 r. – w zakresie, w jakim przewidują mechanizm indeksacji kwoty świadczenia kredytobiorcy – kształtują obowiązki powoda w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają jego interesy, będąc tym samym niedozwolonymi postanowieniami umownymi. W związku z powyższym należało uznać, że zakwestionowane przez powoda zapisy umowy kredytu stanowią klauzule abuzywne i nie wiążą powoda (art. 385¹ § 1 k.c.).

Usunięcie z przedmiotowej umowy kwestionowanych w pozwie klauzul umownych jako abuzywnych skutkuje nieważnością całej umowy kredytu z dnia 17 stycznia 2008 r., bowiem nie jest możliwe wykonywanie tej umowy w kształcie pozbawionym zakwestionowanych klauzul. W świetle art. 6 ust. 1 Dyrektywy Rady (...) Państwa Członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Jak uściśla odnosząc się do tejże kwestii TSUE w wyroku z dnia 14 marca 2019 r. w sprawie Z. D. przeciwko (...) B. Z. (...): „o ile Trybunał w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r., K. i K. R. (...), EU:C:2014:282, pkt 83, 84), uznał możliwość zastąpienia przez sąd krajowy nieuczciwego postanowienia przepisem prawa krajowego o charakterze uzupełniającym w celu dalszego istnienia umowy, o tyle z orzecznictwa Trybunału wynika, że możliwość ta jest ograniczona do przypadków, w których rozwiązanie umowy jako całości naraziłoby konsumenta na szczególnie szkodliwe skutki, wobec czego ten ostatni poniósłby negatywne konsekwencje (zob. podobne wyroki: z dnia 7 sierpnia 2018 r., B. S. i E. C., (...) i (...), EU:C:2018:643, pkt 74; z dnia 20 września 2018 r., (...) Bank (...), (...), EU:C:2018:750, pkt 61)”. W wyroku z dnia 3 października 2019 r. (...) TSUE uznał, że można unieważnić całą umowę, jeśli zawarto w niej nieuczciwe klauzule, przy czym głównym wskazaniem dla podjęcia przez sąd takiej decyzji ma być interes kredytobiorcy. TSUE wskazał jednocześnie, że w sytuacji, gdy usunięcie nieuczciwych warunków umowy zmienia charakter tej umowy i jej główny przedmiot może ulec zmianie, prawo Unii nie stoi na przeszkodzie unieważnieniu umowy.

Z orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika, że uzupełnianie niekompletnej umowy po wyeliminowaniu z niej klauzul abuzywnych powinno mieć miejsce w sytuacjach wyjątkowych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 maja 2015 r., (...), OSNC z 2015 r., nr 11, poz.132). Konstrukcja zastosowana w art. 385⁽¹⁾ § 2 k.c. stanowi implementację do krajowego systemu prawnego dyrektywy Rady (...) z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.U. L 095, z dnia 21 kwietnia 1993 r.) i ma realizować zadanie sankcyjne, zniechęcając profesjonalnych kontrahentów zawierających umowy z konsumentami od wprowadzania do nich tego rodzaju postanowień (por. np. wyrok Trybunału Sprawiedliwości WE z dnia 14 czerwca 2012 r., (...), B. E. de C., (...):EU:C:2012:349). Podobne wnioski wynikają z wyroku TSUE z dnia 3 października 2019 r. w sprawie D. (...) – choć sprawa ta dotyczyła kredytu indeksowanego, a nie denominowanego kursem CHF. Trybunał wskazał, że sąd nie może samodzielnie uzupełnić luki w umowie po wyeliminowaniu z niej niedozwolonej klauzuli indeksacyjnej.

Zgodnie z orzeczeniem Trybunału, nieuczciwe warunki dotyczące różnic kursowych nie mogą być zastąpione zasadami ogólnymi.

W ocenie Sądu, wyeliminowanie z kwestionowanej umowy klauzul abuzywnych prowadzi do wniosku, że umowy te nie zawierają podstawowych elementów konstrukcyjnych. Założeniem każdej z nich było oparcie oprocentowania na stopie LIBOR, adekwatnej do salda kredytu wyrażonego w walucie obcej. Związanie stopy LIBOR z walutą obcą (frankiem szwajcarskim) przekłada się na to, że po wyeliminowaniu klauzul denominacyjnych dalsze obowiązywanie umowy kredytu nie jest możliwe.

Konsekwencją uznania łączącej strony umowy kredytu za nieważną *ex tunc*, jest to, że świadczenia spełnione na podstawie tej umowy podlegają zwrotowi stosownie do reżimu zwrotu nienależnego świadczenia.

Świadczenie w wykonaniu nieważnej czynności prawnej jest określane jako *condictio sine causa*. Upoważnia zubożonego do żądania zwrotu wzbogacenia na podstawie art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c. Zgodnie z art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Przepis art. 410 § 1 k.c. stanowi, że przepisy artykułów poprzedzających – w tym art. 405 k.c. – stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (art. 410 § 2 k.c.). W okolicznościach przedmiotowej sprawy nie wystąpiła żadna z przesłanek art. 411 k.c. wyłączających możliwość żądania zwrotu świadczenia.

Rozliczenie nieważnej umowy na podstawie przepisów o nienależnym świadczeniu jest rozliczeniem czystym restytucyjnym (tak: prof. E. Ł., (...) Rozliczenie takie winno opierać się zatem na założeniu, że po każdej ze stron nieważnej umowy powstaje roszczenie o zwrot tego, co świadczyła (tzw. teoria dwóch kondykcji). Powyższe potwierdził również Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 16 lutego 2021 r. (sygn. akt (...)), wskazując że stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu.

Zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwolił na ustalenie, że w wykonaniu umowy kredytu z dnia 17 stycznia 2008 r. Bank postawił do dyspozycji powoda łącznie kwotę 510.000 zł. W sytuacji stwierdzenia nieważności tej umowy taką więc kwotę powód winien zwrócić pozwanemu – po jego stronie powstało takiej wysokości wzbogacenie kosztem Banku.

Jednocześnie jak wynika z ustaleń Sądu, poczynionych w szczególności w oparciu o przedłożone przez powoda i nie kwestionowane przez pozwanego zestawienia dotyczące wysokości spłat kredytu z tytułu wykonywania umowy kredytu z 17 stycznia 2008 r. powód – w okresie od dnia 24 stycznia 2008 r. do 12 listopada 2019 r. – uiszczył na rzecz pozwanego (i jego poprzednika prawnego) kwotę 405.077,46 zł. Powód uiszczał bowiem kolejne raty kapitałowo-odsetkowe w wykonaniu (nieważnej) umowy kredytu. W konsekwencji pozwany (jego poprzednik prawny) został wzbogacony kosztem powoda o 405.077,46 zł. Powód zaś domagał się zasądzenia części tej kwoty tj. 136.655,54 zł i taka została zasądzona zgodnie z zasadą nieorzekania ponad żądanie określoną w art. 321 § 1 k.p.c.

W tym miejscu wskazać należy, że nie zasługiwał na uwzględnienie zgłoszony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia powoda. Stosownie bowiem do dyspozycji przepisu art. 120 § 1 zd. 2 k.c., bieg terminu przedawnienia dla każdej ze stron rozpoczął się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby druga strona podjęła czynność w najwcześniejszym możliwym terminie. Wymagalność roszczenia jest to moment, w którym wierzyciel może żądać od dłużnika spełnienia świadczenia i jest to pojęcie odmienne niż zwłoka czy opóźnienie w świadczeniu (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 18 sierpnia 2017 r., sygn. akt (...), wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2014 roku, sygn. akt (...)). W okolicznościach niniejszej sprawy należy mieć na uwadze, iż strony przez wiele lat funkcjonowały w braku świadomości nieważności *ex tunc* zawartej umowy kredytu. Powód

wykonywał przedmiotową umowę, tj. dokonywał regularnej spłaty rat kapitałowo-odsetkowych kredytu, nie wiedząc o abuzywnym charakterze postanowień zawartych w jej treści i związanej z tym prawnej nieważności tej umowy. W ocenie Sądu powód mógł najwcześniej wezwać pozwanego do zwrotu nienależnie spełnianych na rzecz Banku świadczeń pismem z dnia 5 grudnia 2019 r., a zatem jego roszczenie stało się wymagalne w dniu 12 grudnia 2019 r., tj. po upływie wyznaczonego pozwanemu przez powoda trzydniowego terminu na spełnienie świadczenia, liczonego od odebrania wezwania. Jednocześnie zważyć należy, że zgodnie z zasadą równowagi stron, tak korzystna dla powoda interpretacja początkowego terminu biegu przedawnienia powoduje konieczność postrzegania biegu tego terminu w sposób analogiczny również w przypadku pozwanego. W konsekwencji bieg terminu przedawnienia roszczenia pozwanego o zwrot kwoty 510.000 zł tytułem nienależnie spełnionego na rzecz powoda świadczenia liczyć należy nie od chwili wypłaty kapitału kredytu w wykonaniu umowy, lecz od momentu skutecznego zażądanie przez konsumenta wzajemnego rozliczenia świadczeń. Jak wskazał bowiem Sąd Najwyższy w powołanej wyżej uchwale z dnia 16 lutego 2021 r. (sygn. akt (...)), co do zasady termin przedawnienia roszczeń o zwrot nienależnie spełnionych świadczeń może rozpocząć bieg dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę – konsumenta wiążącej (świadomej, wyraźnej i swobodnej) decyzji w tym względzie. Dopiero bowiem wtedy można przyjąć, że brak podstawy prawnej świadczenia stał się definitywny, a strony mogły zażądać skutecznie zwrotu nienależnego świadczenia. Oznacza to w szczególności, że kredytobiorca – konsument nie może zakładać, że roszczenie banku uległo przedawnieniu w terminie liczonym tak, jakby wezwanie do zwrotu udostępnionego kredytu było możliwe już w dniu jego udostępnienia.

Podniesione przez pozwanego zarzuty potrącenia i zatrzymania należało uznać za nieskuteczne. Znamiennym jest bowiem, że te zarzuty procesowe mogą zostać skutecznie podniesione wyłącznie wtedy, gdy są poparte skutecznie złożonym oświadczeniem wywołującym skutek o charakterze materialnoprawnym. W odniesieniu do powyższego wskazać należy, że do akt sprawy nie zostało przedłożone umocowanie pełnomocnika procesowego pozwanego banku, które swoim zakresem obejmowałoby dokonywanie czynności materialnoprawnych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 października 2006 r., sygn. akt (...), a także wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 21 maja 2013 r., sygn. akt (...)). Pozwany bank nie podjął żadnej inicjatywy dowodowej w celu wykazania, że tego rodzaju umocowanie zostało wyżej wymienionemu pełnomocnikowi udzielone, a także, że pozwany złożył powodowi – w sposób skuteczny – materialnoprawne oświadczenie, treścią którego byłoby żądanie zwrotu nienależnego świadczenia. Powyższe prowadzi zatem do konkluzji, że przedstawione do zatrzymania roszczenie pozwanego nie jest jeszcze wymagalne.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1, 1¹ i 3 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, obciążając nimi pozwanego.

Apelację od wyroku złożył pozwany, zaskarżył go w całości. Pozwany zarzucał rozstrzygnięciu:

1. naruszenie przepisów postępowania mających istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, tj.

a) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, dokonanie oceny dowodów z naruszeniem zasad doświadczenia życiowego i powszechnie przyjętych reguł logiki, w sposób nieobiektywny, wybiórczy i z góry ukierunkowany na wykazanie obranych tez, co skutkowało przyjęciem za udowodnione okoliczności nieznajdujących potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym, tj. błędne ustalenie że:

- pozwany może dowolnie określać kursy waluty w tabeli kursów, a w konsekwencji uznanie, że ma niczym nieograniczoną, swobodną możliwość wpływania na wysokość zobowiązania powoda, w sytuacji, gdy kryteria, które ostatecznie decydują o kursie ogłoszonym w tabeli bankowej, nie pozostają w wyłącznej gestii pozwanego, który posiadał i nadal posiada status Dealera Rynku Pieniężnego Narodowego Banku Polskiego, co oznacza, że to na podstawie kwotowań kursów Banku swoje kursy ustala Narodowy Bank Polski,
- powód został w nienależyty (niedostateczny) sposób poinformowany o zasadach funkcjonowania kredytu, podczas gdy w § 11 ust. 5 umowy o kredyt (...) z dnia 26 maja 2008 r. (dalej: „Umowa Kredytu”) powód złożył oświadczenie, że z tymi zasadami się zapoznał, powód nie został poinformowany o ryzyku, podczas gdy w § 11 ust. 4 Umowy Kredytu powód złożył oświadczenie, że został poinformowany o ryzyku,

- powód nie miał możliwości negocjowania Umowy kredytu, podczas, gdy z zeznań powoda złożonych w toku sprawy wynika jednoznacznie, że powód nie pytał o taką możliwość, zaś pozwany w toku procesu wykazał, że istniała możliwość negocjowania zapisów umownych (zawarcie aneksów do Umowy kredytu)

b) art. 235 § 1 pkt 2 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie dowodu z opinii biegłego z zakresu bankowości zgłoszonego na fakty wskazane w odpowiedzi na pozew, pomimo że do wykazania wyżej wskazanych faktów konieczne było zasięgnięcie przez sąd wiadomości specjalnych, a wniosek o jego przeprowadzenie został złożony w odpowiednim terminie,

c) art. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 i 232 k.p.c. poprzez ocenę dowodu z zeznań świadków I. K., A. K. i K. D., zgłoszonych na fakty wskazane w odpowiedzi na pozew, jako nieistotnych dla rozstrzygnięcia, pomimo że zeznania ww. świadków miały istotne znaczenie dla wykazania faktów koniecznych do przeprowadzenia przez Sąd przy incydentalnej kontroli wzorca umownego;

d) art. 91 k.p.c. przez przyjęcie, że pełnomocnik pozwanego nie posiadał umocowania do złożenia oświadczenia o skorzystaniu z prawa zatrzymania oraz potrącenia, podczas gdy analiza treści pełnomocnictwa procesowego złożonego do akt wyraźnie wskazuje, że udzielone pełnomocnictwo procesowe obejmowało również składanie oświadczeń materialnoprawnych, w tym w zakresie zarzutu potrącenia i zatrzymania;

2. naruszenie art. 227 k.p.c. w zw. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, błędną ocenę zeznań powoda polegającą na przyjęciu za wiarygodne wyjaśnień powoda, w których wskazał okoliczności zawarcia Umowy, podczas gdy zeznania te są gołosłowne i nieprecyzyjne, nadto stanowią powszechnie przyjmowaną linię procesową przez kredytobiorców kredytu we frankach szwajcarskich w warunkach obiektywnego i niezależnego od stron wzrostu wartości tej waluty w stosunku do waluty rodzimej, przy czym naruszenia opisane powyżej skutkowały błędnym ustaleniem przez Sąd stanu faktycznego i nieprawidłowym przyjęciem, że:

- bank zapewniał powoda, że kredyt we franku szwajcarskim jest znacznie korzystniejszą opcją niż kredyt w złotych polskich, a frank jest stabilny i ma tendencję spadkową,
- powód nie miał wiedzy na temat sposobu ustalania przez bank kursów walut, nie przedstawiono mu symulacji kredytowych,
- nie przedstawiono powodowi oferty kredytu w PLN i nie zbadano zdolności kredytowej powoda dla kredytu w złotych,
- nie przedstawiono powodowi rzeczywistych informacji na temat ryzyka walutowego,

co skutkowało w dalszej kolejności błędnym przyjęciem przez Sąd, że Umowa pozostaje w sprzeczności z przepisami prawa, rażąco narusza interesy powoda i pozostaje w sprzeczności z dobrymi obyczajami, podczas gdy brak było podstaw dla dokonania tego typu wiążących ustaleń;

3. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

a) art. 69 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Prawo bankowe w zw. z art. 111 ust. 1 pkt 4 Prawa bankowego i w zw. z 353¹ k.c., art. 358¹ § 2 k.c., art. 65 § 1 i 2 k.c. poprzez ich błędną wykładnię i uznanie, że postanowienia Umowy Kredytu naruszają w sposób rażący interesy konsumenta i dobre obyczaje, podczas gdy:

- kredyt udzielony powodowi jest kredytem walutowym, tj. kredytem indeksowanym do waluty obcej; saldo takiego kredytu oraz wysokość rat pozostających do spłaty są wyrażone w CHF; jedynie maksymalną kwotę podlegającą udostępnieniu kredytobiorcy oznacza się w takiej umowie w PLN, jednak jest to tylko zabieg funkcjonalny, mający zagwarantować kredytobiorcy zapewnienie środków w walucie krajowej koniecznej do osiągnięcia celu kredytu;

wszystkie kluczowe elementy konstrukcyjne umowy, w tym ostateczne określenie kwoty kredytu, do zwrotu której zobowiązany jest kredytobiorca, wyliczenie rat kredytu, ustalenie stopy oprocentowania itd. mają jednak związek z walutą obcą, co jednoznacznie świadczy o walutowym charakterze takiej umowy;

- zastosowanie do indeksacji kwoty kredytu kursu kupna z Tabeli Kursów z dnia uruchomienia kredytu oraz do wyliczenia rat kredytu kursu sprzedaży z Tabeli Kursów z dnia płatności poszczególnych rat było rozwiązaniem ekonomicznie uzasadnionym, odpowiadającym naturze zobowiązania i akceptowanym przez powoda - zarówno przed indeksacją, jak również po jej wykonaniu;
- kursy z Tabeli Kursów miały zawsze charakter rynkowy (czyli nie godziły w interes konsumenta) i obiektywne, tj. nie mogły być i nie były dowolnie kreowane przez Bank;
- stosowanie kursów z tabel publikowanych przez Bank znajduje ustawowe umocowanie (art. 111 ust. 1 pkt 4 Prawa Bankowego), co Sąd I instancji w całości pominął;
- pozwany w sposób wyczerpujący poinformował powoda o ryzyku walutowym, w związku z czym nie może być mowy o naruszeniu dobrych obyczajów.

Nawet w przypadku uznania, że doszło do naruszenia interesów konsumenta i dobrych obyczajów konieczne jest przywrócenie równości pomiędzy stronami i zapewnienie dalszego obowiązywania umowy poprzez zastosowanie przepisu dyspozytywnego, Sąd powinien zastosować obiektywne podejście przy badaniu skutków abuzywności Umowy Kredytu i nie powinien opierać się wyłącznie na żądaniu kredytobiorcy pomijając stanowiska i sytuacji Banku oraz innych kredytobiorców;

b) art. 69 ust. 1 i 2 pkt ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe w zw. z art. 111 ust. 1 pkt 4 Prawa bankowego i w zw. z 353⁽¹⁾ k.c., art. 3581 § 2 k.c., art. 65 § 1 i 2 k.c. oraz art. 58 § 1 i 2 k.c. poprzez ich błędną wykładnię skutkującą uznaniem, że Umowa Kredytu jest nieważna z uwagi na rzekomy brak określenia zasad ustalenia salda kredytu, podczas gdy w Umowie Kredytu w sposób precyzyjny i jednoznaczny ustalono sposób, w jaki miało dojść do ostatecznego określenia kwoty podlegającej zwrotowi, tj. wskazano, że kredyt podlega indeksacji do CHF po przeliczeniu wypłaconej kwoty zgodnie z kursem kupna CHF z Tabeli Kursów obowiązującej w dniu uruchomienia kredytu lub transzy (§ 4 ust. 1a Umowy Kredytu);

c) art. 385¹ § 1 i § 2 k.c., art. 385² k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że postanowienia dotyczące indeksacji oraz wyliczenia rat kredytu zawarte w Umowie Kredytu są abuzywne, podczas gdy nie wystąpiły przesłanki umożliwiające taką kwalifikację tych postanowień umownych, albowiem klauzule te zostały indywidualnie uzgodnione z konsumentem, a także nie naruszają jego interesów (w żadnym stopniu - tym bardziej nie naruszają ich w sposób rażący) oraz nie godzą w dobre obyczaje;

d) art. 385¹ § 1 i 2 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że postanowienia zawarte w § 2 ust. 2, § 4 ust. 1a, § 9 ust. 2 zd. 3 i 4 Umowy Kredytu są niedozwolonymi postanowieniami umownymi, a w konsekwencji nie wiązały stron, albowiem w Umowie Kredytu nie wskazano mechanizmu tworzenia tabeli kursowej, podczas gdy brak taki nie przesądza o dowolności kursu tabelowego;

e) art. 4 w zw. z art. 1 ust. 1 lit. a) i lit. b) ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw w zw. z art. 316 § 1 k.p.c. poprzez ich błędną wykładnię polegającą na nie uwzględnieniu przez Sąd I instancji obowiązującego na dzień wyrokowania stanu prawnego, w którym uznanie za niedozwolone postanowienia umownego zawierającego odesłanie do tabeli kursów banku jest wyłączone z uwagi na przyznanie przez ustawodawcę kredytobiorcom innych środków ochrony prawnej, w szczególności umożliwienie im spłaty kredytu bezpośrednio w walucie obcej;

f) art. 385¹ § 2 k.c. w zw. z art. 56 k.c., art. 354 § 1 k.c. i w zw. z art. 6 ust. 1 Dyrektywy (...) poprzez ich błędną wykładnię, która skutkowałą zaniechaniem ustalenia przez Sąd I instancji treści stosunku zobowiązaniowego obowiązującego między stronami po wyeliminowaniu z Umowy Kredytu postanowień niedozwolonych (przy założeniu niekorzystnej dla Pozwanego interpretacji, zgodnie z którą takie postanowienia znajdują się w Umowie Kredytu) i ograniczeniu się przez Sąd I instancji jedynie do ustaleń negatywnych (tj. jakie postanowienia nie obowiązują), bez dokonania wykładni treści Umowy Kredytu w części pozostałej w mocy, co ostatecznie doprowadziło Sąd do ustalenia nieważności całej Umowy Kredytu, podczas gdy właściwym rozwiązaniem powinno być ustalenie przez Sąd, w oparciu o przepisy dyspozytywne, według jakich kursów mają zostać zrealizowane rozliczenia pomiędzy stronami;

g) art. 385¹ § 2 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 Dyrektywy (...) w zw. z art. 65 § 1 i 2 k.c. oraz art. 358 § 2 i 3 k.c. oraz art. 24 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. o Narodowym Banku Polskim oraz art. L ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. - przepisy wprowadzające kodeks cywilny oraz art. 69 ust. 3 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Prawo bankowe poprzez ich błędną wykładnię skutkującą:

- uniemożliwieniem kredytobiorcy spłaty kredytu bezpośrednio w walucie obcej i to również w odniesieniu do zobowiązań, które powstały przed wejściem w życie art. 69 ust. 3 Prawa Bankowego w aktualnym brzmieniu,
- zaniechaniem zastosowania przez Sąd I instancji do rozliczeń z tytułu Umowy Kredytu (przy założeniu niekorzystnej dla pozwanego interpretacji, zgodnie z którą odesłanie do Tabeli Kursów zostanie uznane za bezskuteczne) kursu średniego NBP i to również w odniesieniu do zobowiązań, które powstały przed wejściem w życie art. 358 § 2 k.c. w jego aktualnym brzmieniu;

h) art. 385¹ k.c. w zw. z art. 58 § 1 i 3 k.c. poprzez niewłaściwe ich zastosowanie polegające na dokonaniu nieprawidłowej oceny relacji art. 58 § 1 i 3 k.c. i art. 385¹ k.c., a w konsekwencji stwierdzenie nieważności Umowy Kredytu z uwagi na rzekomą abuzywność postanowień Umowy Kredytu na podstawie art. 58 k.c., z pominięciem art. 385¹ § 1 i 2 k.c. w sytuacji, gdy art. 385¹ i następane k.c. stanowią element szerszego systemu ochrony konsumenta, w którym sankcja nieważności ustępuje przed sankcją bezskuteczności i braku związania niedozwolonym postanowieniem umownym;

i) art. 455 k.c. przez jego błędną wykładnię i uznanie, że uzasadnione jest zasądzenie odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia 13 grudnia 2019 r., podczas gdy wyrok zapadły w niniejszym postępowaniu ma charakter konstytutywny, w związku z czym dopiero od uprawomocnieniu się przedmiotowego orzeczenia należy liczyć początek realnego terminu na spełnienie świadczenia;

j) art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 2 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na zakwalifikowaniu świadczeń spełnionych przez powoda jako nienależnych, pomimo tego, że: świadczenie powoda znajdowało podstawę w łączącej strony Umowie Kredytu; powód świadomie i dobrowolnie spełniał nienależne (jego zdaniem) świadczenie, godząc się tym samym ze swoim zubożeniem;

k) art. 498 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 499 k.c. przez ich błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że nie jest możliwe podniesienie warunkowego zarzutu potrącenia, podczas gdy możliwe jest podniesienie zarzutu potrącenia w sposób ewentualny, nadto poprzez niewłaściwą konstatację, jakoby podniesiony w ten sposób zarzut wymagał poparcia skutecznie złożonym oświadczeniem wywołującym skutek o charakterze materialnoprawnym;

l) art. 496 k.c. w zw. z art. 497 k.c. i art. 89 k.c. przez ich błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że podniesienie warunkowego zarzutu zatrzymania jest niedozwoloną jednostronną czynnością prawną dokonaną pod warunkiem, podczas gdy złożone oświadczenie było definitywne w chwili dokonania czynności, tylko jego skuteczność była zależna od spełnienia warunku, a nawet gdyby uznać, że oświadczenie to stanowiło jednostronną czynnością prawną dokonaną pod warunkiem, to jej właściwość zezwala na dokonanie takiej czynności pod warunkiem; nadto

poprzez niewłaściwą konstatację, jakoby podniesiony w ten sposób zarzut wymagał poparcia skutecznie złożonym oświadczeniem wywołującym skutek o charakterze materialnoprawnym;

m) art. 156¹ k.p.c. i art. 212 § 2 k.p.c. poprzez ich niezastosowanie i niepoinformowanie kredytobiorcy o skutkach nieważności, podczas gdy zgodnie z orzecznictwem TSUE obowiązek właściwego poinformowania kredytobiorcy spoczywa na sądzie rozpoznającym konkretną sprawę.

Pozwany na podstawie art. 380 k.p.c. oraz art. 382 k.p.c. wniósł o zmianę postanowienia dowodowego i dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu bankowości.

Wskazując na powyższe zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości; zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych; ewentualnie, wobec nierozpoznania istoty sprawy, o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji wobec zaniechania przeprowadzenia postępowania dowodowego w części niezbędnej do dokonania incydentalnej kontroli wzorca umownego.

Powód wniósł o oddalenie w całości apelacji pozwanego; zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych; oddalenia wniosku pozwanego o zmianę postanowienia dowodowego i dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego.

Sąd Apelacyjny, zważył, co następuje:

Na wstępie należy zasygnalizować, że, z uwagi na preferowaną przez pozwanego niezwykle rozbudowaną formę prezentowania zarzutów apelacyjnych, zostaną one poddane ocenie w sposób syntetyczny (por. art. 327¹ § 2 kpc).

Apelacja okazała się bezzasadna, jakkolwiek nie można zgodzić się w całości z argumentacją Sądu Okręgowego prowadzącą do uwzględnienia powództwa.

W pierwszej jednak kolejności należy stwierdzić, że ustalenia faktyczne sądu I instancji, istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, nie budzą wątpliwości i dlatego Sąd Apelacyjny przyjmuje je za podstawę własnego rozstrzygnięcia.

Zostały one poczynione w oparciu o wszechstronne rozważenie całego zebranego w sprawie materiału dowodowego, którego ocena, przeprowadzona w pisemnym uzasadnieniu wyroku, jest pełna, zgodna z zasadami logiki i doświadczenia życiowego.

Ustalenia te nie zostały w przekonujący sposób podważone w apelacji, w ramach podniesionych w niej zarzutów procesowych, w szczególności naruszenia art. 233 § 1 kpc.

Sprowadzają się one do przedstawienia przez skarżącego własnej, korzystnej dla niego wersji stanu faktycznego, opartej o odmienną ocenę mocy i wiarygodności poszczególnych dowodów.

Nie jest to jednak wystarczające do skutecznego postawienia zarzutów błędnych ustaleń faktycznych, sprzeczności tych ustaleń z materiałem dowodowym, czy też naruszenia art. 233 § 1 kpc.

W świetle ugruntowanego stanowiska judykatury do naruszenia tego przepisu mogłoby dojść tylko wówczas, gdyby skarżący wykazał uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. zasadom logicznego myślenia, doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 grudnia 2005 r. w spr. (...), LEX nr 172176), co w realiach sprawy nie miało miejsca.

Podobnie, zarzut błędnych ustaleń faktycznych nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego, ustalonego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów, choćby ocena ta również była logiczna i zgodna z doświadczeniem życiowym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2005 r. w spr. (...), LEX nr 177263).

Jeżeli bowiem, jak w rozpoznawanej sprawie, z materiału dowodowego sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to taka ocena sądu nie narusza prawa do swobodnej oceny dowodów, choćby w równym stopniu, na podstawie tego samego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne (zob. np.. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2005r w spr. (...), LEX nr 187124).

Analiza omawianych zarzutów prowadzi jednak do wniosku, że w istocie nie odnoszą się one do ustaleń faktycznych, ale raczej stanowią próbę zakwestionowania poprawności przeprowadzonego przez sąd orzekający procesu subsumcji ustalonego stanu faktycznego pod właściwe przepisy, co należy do sfery wykładni i stosowania prawa materialnego.

Można jedynie w pełni podzielić ustalenie sądu I instancji, zgodnie z którym nie doszło do uzgodnienia z powodem indywidualnie postanowień zakwestionowanej klauzuli walutowej, w rozumieniu przepisu art. 385¹ § 1 kc.

W tym zakresie argumentację zawartą w pisemnym uzasadnieniu orzeczenia Sąd Apelacyjny przyjmuje za własną, co zwalnia z konieczności jej powtarzania na potrzeby niniejszego uzasadnienia.

Nie do zaakceptowania jest stanowisko apelującego, zgodnie z którym dla przyjęcia „indywidualnego uzgodnienia” wystarczające było złożenie przez kredytobiorcę oświadczenia o wyborze kredytu indeksowanego do waluty obcej (CHF) jako jednej z form oferowanego przez bank kredytowania (zob. bliżej np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2019 r. w sprawie (...) LEX nr 2741776).

Nie doszło także do naruszenia przez sąd przepisów prawa procesowego przez pominięcie zaoferowanych przez pozwanego dowodów z zeznań świadków.

Zgodnie z tezą dowodową mieli oni zeznawać, jak słusznie przyjął to Sąd Okręgowy, na okoliczności nie mające znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, bowiem dotyczące zagadnień ogólnych, związanych z funkcjonowaniem banku, finansowaniem akcji kredytowej, sposobu ustalania kursu walut itp.

Żaden ze świadków nie uczestniczył natomiast w zawarciu kwestionowanej umowy kredytowej.

Z kolei, przy przyjętej przez sąd koncepcji prawnej rozstrzygnięcia, z oczywistych przyczyn zbędne było przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z dziedziny księgowości i finansów.

W szczególności nie było potrzeby obliczania wysokości hipotetycznie przysługującego pozwanemu roszczenia o wynagrodzenie za korzystanie z udzielonego powodowi kapitału, bowiem nie zostało one skutecznie zgłoszone w toku procesu, o czym mowa dalej.

Nie doszło także do naruszenia innych wskazywanych w apelacji przepisów prawa procesowego, w szczególności art. 156¹ oraz art. 212 § 2 kpc.

Skarżący upatruje takiego naruszenia w zaniechaniu przez sąd obowiązku, wynikającego z orzecznictwa TSUE, poinformowania powoda jako konsumenta o skutkach braku po jego stronie zgody na utrzymanie umowy mimo umieszczenia w niej klauzul abuzywnych.

Wspomnianego obowiązku sądu nie można jednak traktować w sposób absolutny, oderwany od realiów konkretnej, rozpoznawanej sprawy.

Jeżeli bowiem konsument już w oświadczeniach składanych bankowi przed procesem, a następnie w samym procesie, działając zastępowany przez profesjonalnego pełnomocnika, wyraża jednoznaczną wolę unieważnienia umowy, powołując się na konkretne niedozwolone klauzule abuzywne, przedstawiając stosowne analizy prawne itp., to rola sądu w omawianym przedmiocie może ograniczyć się jedynie do uzyskania od niego informacji o posiadaniu świadomości co do skutków prawnych składanych oświadczeń.

Aktywna rola informacyjna sądu, w formie szczegółowych pouczeń, powinna w tym zakresie aktualizować się przede wszystkim dopiero wówczas, gdy treść wystąpień strony (konsumenta) nasuwać będzie wątpliwości co do zakresu i poprawności posiadanej informacji (zob. bliżej: T. Szanciło (red.), „Kredyty powiązane z walutą obcą. Aspekty materialnoprawne i procesowe. Komentarz praktyczny”, Wyd. CH Beck, W-wa 2022, Rozdział 4.13, Legalis).

Odnosząc to do realiów sprawy, wymaga podkreślenia, że powód na rozprawie apelacyjnej w sposób jednoznaczny wskazał, że został, jeszcze przed wystosowaniem do pozwanego pisma z dnia 5 grudnia 2019 r., przez swojego profesjonalnego pełnomocnika (radcę prawnego) poinformowany o wszystkich aspektach sprawy, w tym o konieczności zwrotu bankowi uzyskanych świadczeń z tytułu kredytu w przypadku unieważnienia umowy, oraz że w pełni swobodnie i świadomie wyraził zgodę na wytoczenie powództwa, licząc się także z niekorzystnymi dla siebie konsekwencjami.

Natomiast nie można w pełni zaakceptować dokonanej przez Sąd Okręgowy analizy i oceny prawnej prawidłowo ustalonego stanu faktycznego.

Nie sposób przede wszystkim przyjąć, aby zawarta przez strony umowa kredytu była nieważna ipso iure, od samego początku, na podstawie przepisów art. 58 § 1 kc w zw. z art. 353¹ kc, z uwagi na brak w niej niezbędnych elementów przedmiotowych (essentialia negotii) konstruujących umowę kredytu w rozumieniu przepisów art. 69 prawa bankowego.

W judykaturze przesądzone zostało, że, także w dacie podpisania przedmiotowej umowy, zawieranie umów kredytu indeksowanego do walut obcych było prawnie dopuszczalne, jako nie naruszające zasady swobody kształtowania zobowiązania umownego, wynikającej z art. 353⁽¹⁾ kc (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 25 marca 2011 r. w sprawie(...), LEX nr 1107000, z dnia 22 stycznia 2016 r. w sprawie (...), OSNC, z. 11 z 2016 r., poz. 134, z dnia 14 lipca 2017 r. w sprawie(...), OSNC, z. 7-8 z 2018 r., poz. 79 itp.).

Zastosowanie klauzuli indeksacyjnej nie powoduje bowiem, per se, że nie zostaje jednoznacznie ustalony zakres zobowiązania kredytobiorcy.

Brak pewności co do wysokości przyszłych zobowiązań kredytobiorców, związanych ze spłatą kredytu, należy do immanentnych cech kredytu indeksowanego do waluty obcej, co wynika z naturalnych zmian w czasie kursów waluty indeksacyjnej.

Natomiast samo zobowiązanie z tytułu kredytu w umowie stron określone zostaje zazwyczaj, tak jak w rozpoznawanej sprawie, w sposób wyraźny i jednoznaczny.

Kwota udzielonego powodowi kredytu została bowiem wyrażona oraz wypłacona w walucie polskiej i wynosiła 510.000 zł. (nb. podważa to stanowisko pozwanego, jakoby rzeczony kredyt miał być tzw. kredytem walutowym a nie złotowym).

W tym stanie rzeczy rozważaniu jedynie mogła podlegać hipotetyczna nieważność względna umowy, wynikająca z jej upadku, na skutek wyeliminowania z niej, za zgodą powoda jako konsumenta, ewentualnych klauzul abuzywnych, z jednoczesną niemożnością utrzymania umowy pozbawionej tych postanowień (art. 385¹ kc).

Nieważnością w takim przypadku, co wymaga podkreślenia, jest objęta ta część zobowiązania, która pozostała po przeprowadzeniu procesu eliminacji z umowy klauzul niedozwolonych.

Ostatecznie sąd I instancji poddał przedmiotową umowę ocenie również z tego punktu widzenia i w tej części jego rozważania nie budzą zastrzeżeń.

Na wstępie należy zauważyć, że prawna ocena różnych aspektów związanych z kredytami tzw. walutowymi (tzn. indeksowanymi lub dominowanymi do waluty innej niż waluta kraju kredytobiorcy) podlegała ewolucji, wraz z

narastającymi problemami związanymi z ekspozycją tego rodzaju kredytów na znaczne perturbacje rynku walutowego w związku z kryzysem finansowym z lat 2008 – 2011, a w szczególności z osłabieniem się walut rodzimych, w tym złotego, w stosunku do walut kredytów, przede wszystkim franka szwajcarskiego.

Związane to także było z faktem, że problematyka ta dotyczyła nie tylko uregulowań prawa krajowego, ale także wiążących państwa członkowskie UE rozwiązań, dotyczących ochrony konsumentów, na gruncie prawa europejskiego, w tym przede wszystkim przyjętych w przepisach Dyrektywy Rady (...) z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich

Z natury rzeczy ewolucja taka dotyczyła także stanowiska judykatury, co pozwala stronom, także w rozpoznawanej sprawie, na odwoływanie się do odmiennych, korzystnych dla nich linii i kierunków orzecznictwa sądów krajowych.

Niemniej, z biegiem czasu, szczególnie w związku z zapadaniem kolejnych wyroków Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, przesądzone zostało w jakich zasadniczych kierunkach powinna podążać wykładnia i stosowania prawa sądów krajowych w sprawach dotyczących różnych pojawiających się kwestii związanych z kredytami tzw. walutowymi.

W związku z tym dotychczasowa wykładnia, wynikająca z niektórych poprzednich orzeczeń sądów, w znacznym zakresie straciła na znaczeniu.

Dotyczy to także zagadnień, które pojawiły się na gruncie rozpoznawanego sporu, a które prawidłowo, zgodnie z wytycznymi TSUE oraz utrwaloną linią orzecznictwa Sądu Najwyższego, zostały rozstrzygnięte przez sąd I instancji w zaskarżonym wyroku.

I tak, przesądzone obecnie zostało, że tego rodzaju walutowe klauzule indeksacyjne, jakie przyjęto w umowie stron, obejmujące ustalenie wysokości samego świadczenia a także sposób przeliczenia spłat kredytu na walutę obcą, określają świadczenie główne stron umowy, w rozumieniu przepisu art. 385⁽¹⁾ § 1 kc, stanowiąc przedmiotowo istotny element umowy kredytu (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 4 kwietnia 2019 r. w sprawie (...), LEX nr 2642144, z dnia 9 maja 2019 r. w sprawie (...), Legalis nr 1117668, z dnia 11 grudnia 2019 r. w sprawie (...), z dnia 2 czerwca 2021 r. w sprawie (...), LEX nr 3219740 itd., a także wyroki TSUE: z dnia 30 kwietnia 2014 r. w sprawie (...) oraz z dnia 20 września 2017 r. w sprawie (...)).

Nie ulega przy tym wątpliwości, jak prawidłowo przyjął Sąd Okręgowy, że w umowie stron (ściślej – zawartej przez powoda z poprzednikiem prawnym pozwanego) z dnia 17 stycznia 2008 r. postanowienie dotyczące indeksacji zostało sformułowane w sposób niejednoznaczny.

Polegało to na tym, że przy przeliczaniu świadczeń, zarówno określających kwotę przyznanego kredytu, jak wysokość spłaty rat kredytowych odwołano się tam do kursów ustalanych przez pozwanego i ogłaszanych w „Tabeli kursów” walut obcych obowiązującej w Banku w dniu wykorzystania lub spłaty kredytu, bez wskazania jakiegokolwiek obiektywnego miernika, pozwalającego w sposób przewidywalny określić wysokość ciężącego na powodach zobowiązania (por. § 2 ust. 2, § 4 ust. 1a i § 9 ust. 2 umowy kredytu).

Z kolei utrwalona w orzecznictwie jest wykładnia, zgodnie z którą postanowienia umowne, uzależniające warunki waloryzacji (indeksacji) świadczenia pieniężnego wyłącznie od woli banku należy uznać za nieuczciwe (niedozwolone, abuzywne) w rozumieniu art. 385¹ § 1 kc, jako kształtujące prawa i obowiązki konsumenta – kredytobiorcy w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, przede wszystkim przez wykorzystywanie pozycji dominującej przedsiębiorcy i naruszanie równowagi kontraktowej.

Dotyczy to w szczególności odwołania się, jak w rozpoznawanej sprawie, w klauzuli umownej do kursów walut zawartych w tabeli banku, ogłaszanej w jego siedzibie, bez wskazania ograniczeń umownych w postaci skonkretyzowanych, obiektywnych kryteriów zmian stosowanych kursów walutowych.

Tego rodzaju klauzule uznać należy za nietransparentne, pozostawiające pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarczające kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszające równorzędność stron (por. np. wyrok TSUE z dnia 18 listopada 2021 r. w sprawie (...)) a także wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 8 września 2016 r. w sprawie (...), LEX nr 2182659, z dnia 27 lutego 2019 r. w sprawie (...), LEX nr 2626330, z dnia 4 kwietnia 2019 r. w sprawie (...), OSP, z. 12 z 2019 r., poz. 115, z dnia 29 października 2019 r. w sprawie (...), OSNC, z. 7-8 z 2020 r., poz. 64, z dnia 11 grudnia 2019 r. w sprawie (...), LEX nr 2771344 itp.).

Dodać należy, że oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy.

Bez istotnego znaczenia jest zatem w jaki sposób pozwany faktycznie ustalał kurs wymiany i czy w tym zakresie stosował się do obiektywnych kryteriów ekonomicznych (por. uchwała siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r. w sprawie (...), OSNC, z. 1 z 2029 r., poz. 2).

Dla porządku jedynie można dodać, że abuzywności omawianych postanowień umownych nie mogło usunąć samo wejście w życie przepisów ustawy 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.165.984), zwanej też „ustawą antyspreadową”, mocą której m.in. znowelizowano przepisy art. 69 prawa bankowego (zob. bliżej w/w wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r. w sprawie (...)).

Prawidłowo w tej sytuacji uznał sąd I instancji, że już z powyższych przyczyn postanowienia umowy dotyczące indeksowania kredytu do waluty obcej w postaci franka szwajcarskiego stanowiły klauzulę niedozwoloną (abuzywną), a więc niewiążącą powoda z uwagi na treść przepisu art. 385¹ § 1 kc.

Dodatkowo podzielić należy stanowisko Sądu Okręgowego, iż abuzywność przedmiotowych postanowień umownych wynika także z niedochowania przez pozwanego banku wymagalnych od przedsiębiorcy obowiązków informacyjnych w stosunku do konsumenta, co do skutków i możliwych ryzyk związanych z zawarciem umowy, w której zobowiązanie zostaje powiązane z kursami obcej waluty.

Dla wykazania wywiązania się z tego obowiązku nie było wystarczające przedstawienie oświadczenia kredytobiorcy, że zapoznał się z ryzykiem walutowym (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2019 r. w sprawie (...), LEX nr 2732285).

W świetle treści postanowień Dyrektywy (...) w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, szczególnie wymienionego tam obowiązku zapewnienia konsumentowi faktycznej możliwości zapoznania się ze wszystkimi warunkami umowy, w orzecznictwie ukształtował się wzór minimalnych obowiązków jakie ciążyą na przedsiębiorcy w stosunku do konsumenta, związanych z poinformowaniem go o treści oferty, w tym m.in. kredytu walutowego, i wynikających z jej przyjęcia ryzykach.

Przyjmuje się, że przewidziany w art. 4 ust. 2 dyrektywy (...) wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji.

W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący spłaty kredytu w tej samej walucie obcej co waluta, w której kredyt został zaciągnięty, musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych w całym okresie obowiązywania umowy (por. np. wyroki TSUE: z dnia 20 września 2017 r. w sprawie (...) oraz z dnia 10 czerwca 2021 r. w sprawie (...)).

Nie było wystarczające wskazanie w umowie, że ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi kredytobiorca oraz odebranie od powoda oświadczenia o standardowej treści, że został poinformowany o ponoszeniu ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty oraz przyjął do wiadomości i akceptuje to ryzyko.

Wprowadzenie do umowy kredytowej zawieranej na wiele lat mechanizmu działania ryzyka kursowego, wymagało szczególnej staranności Banku w zakresie wyraźnego wskazania zagrożeń wiążących się z oferowanym kredytem, tak by konsument miał pełne rozeznanie konsekwencji ekonomicznych zawieranej umowy.

Wystawiał on bowiem na nieograniczone ryzyko kursowe kredytobiorcę, który nie miał wystarczającej (w stosunku do oczekiwanej kwoty kredytu) zdolności kredytowej do zaciągnięcia kredytu złotówkowego (vide zeznania powoda), czego bank jako profesjonalista był świadom, oferując i szczególnie wspierając tego rodzaju produkt celem zwiększenia popytu na swoje usługi.

W takim stanie rzeczy przedkontraktowy obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada jedynie elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywania regularnych spłat (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 29 października 2019 r. w sprawie (...), LEX nr 2732285 oraz z dnia 27 listopada 2019 r. w sprawie (...)).

Konieczne byłoby przedstawienie kredytobiorcy historycznych wahań kursów waluty obcej w okresie równym temu, na jaki zawierana była umowa kredytu, a co najmniej od momentu wprowadzenia pełnej wymienialności złotego.

Wbrew stanowisku pozwanego, nie można było w realiach sprawy przyjmować ani prognozować stabilności kursu franka szwajcarskiego.

Wystarczy wskazać, że tylko w okresie ostatnich 15 lat przed zawarciem umowy kurs ten podlegał wahaniom przekraczającym 220% (od 1,38 w dniu 22.10.1993 r. do 3,09 w dniu 7.05.2004 r., por. (...))

Kredytobiorcy należało zatem przedstawić mogące pojawiać się co najmniej w takim zakresie różnice w kursach oraz zaprezentować wynikające stąd symulacje możliwych zmian w wysokości zadłużenia kredytowego oraz spłacanej raty.

Z poczynionych w sprawie ustaleń nie wynika by obowiązek informacyjny został przez Bank wykonany w sposób ponadstandardowy, dający powodowi pełne rozeznanie co do istoty transakcji.

W konsekwencji prawidłowo uznał sąd I instancji, że, w świetle treści zarówno art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, jak i art. 385⁽¹⁾ § 1 kc, klauzula walutowa (indeksacyjna) podlegała w całości wyeliminowaniu z umowy kredytowej jako bezskuteczna ex lege i niewiążąca powoda, a w związku z tym winna być traktowana jako nigdy nie istniejąca (por. np. wyrok TSUE z dnia 21 grudnia 2016 r. w sprawie (...), wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 27 lutego 2019 r. w sprawie (...), LEX nr 2626330 i z dnia 27 listopada 2019 r. w sprawie (...), LEX nr 2744159 oraz uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r. w sprawie (...), OSNC, z. 9 z 2021 r., poz. 56).

Wbrew zarzutom apelacji, Sąd Okręgowy trafnie przyjął, że **po wyeliminowaniu przedmiotowej klauzuli** umowa nie może dalej istnieć jako pozbawiona istotnego przedmiotowo elementu konstrukcyjnego, co pociąga za sobą jej nieważność (we wskazanym wyżej znaczeniu).

Przede wszystkim, co przyznaje sam skarżący, nie ma podstaw do przyjęcia, aby po eliminacji z umowy elementu ryzyka walutowego mogła ona funkcjonować jako umowa kredytu złotowego z jednoczesnym oprocentowaniem umownym, tzn. według stawki LIBOR, stosowanej w obrocie wyłącznie dla kredytów walutowych.

Należy uznać, że wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko

idącym przekształceniem umowy, iż należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu

Oznacza to z kolei, że po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., (...), OSNC, Nr 11 z 2016 r., poz. 134 oraz z dnia 11 grudnia 2019 r. w sprawie (...)).

Nie zasługuje także na uwzględnienie argumentacja apelacji, zgodnie z którą wyeliminowanie niedozwolonej klauzuli walutowej (indeksacyjnej) powinno skutkować zastąpieniem jej, czy to na podstawie art. 65 § 2 kc, czy to na podstawie powoływanych w apelacji przepisów prawa materialnego (przede wszystkim art. 358 § 2 kc), innymi postanowieniami, które pozwolą na utrzymanie ważności i kontynuowanie umowy kredytu.

W świetle celów dyrektywy 93/13 (w szczególności prewencyjnych i zniechęcających przedsiębiorców do stosowania niedozwolonych klauzul umownych) oraz wprowadzonych na jej podstawie adekwatnych uregulowań prawa krajowego o ochronie konsumentów utrwaliło się w judykaturze wykładnia, zgodnie z którą niedopuszczalne byłoby, **bez wyraźnej zgody konsumenta, a tym bardziej wbrew jego woli**, czy to na podstawie wykładni oświadczeń woli, zwyczajów, zasad słuszności, czy też przy zastosowaniu ogólnych przepisów o charakterze dyspozytywnym, zastępowanie przez sąd krajowy uznanych za nieuczciwe warunków umowy innymi postanowieniami, w celu utrzymania skuteczności (ważności) kontraktu, choćby nawet miało to nastąpić z korzyścią dla konsumenta (por. np. wyroki TSUE: z dnia 14 marca 2019 r. w sprawie (...), z dnia 3 października 2019 r. w sprawie (...), z dnia 18 listopada 2021 r. w sprawie (...)) a także wyrok Sądu Najwyższego: z dnia 7 listopada 2019 r. w sprawie (...), LEX nr 2741776)

W szczególności, zważywszy iż artykuł 385¹ § 2 kc wyłącza stosowanie przepisu art. 58 § 3 kc, omawiane nieuczciwe postanowienia indeksacyjne w kredytach walutowych nie powinny być zastępowane innym mechanizmem przeliczeniowym, opartym na przepisach kodeksu cywilnego, czy ustaw szczególnych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2019 r. w sprawie (...)).

Oznacza to, że ustalając nieważność zawartej przez strony umowy kredytowej sąd I instancji nie naruszył przepisów prawa materialnego i procesowego.

Powód miał przy tym oczywisty interes prawny, w rozumieniu przepisu art. 189 kpc, w żądaniu wydania w tym przedmiocie wyroku ustalającego.

W innym wypadku w dalszym ciągu istniałby stan niepewności prawnej co do treści łączącego strony stosunku prawnego, co narażałoby powoda jako kredytobiorcę na dalsze możliwe potencjalnie spory sądowe.

Sam wyrok zasądający na jego rzecz nienależne świadczenie, nawet jeżeli oparty zostałby na przesłance nieważności umowy, miałby charakter wiążący tylko w zakresie swojej sentencji i objętego nią roszczenia.

W judykaturze przesądzone zostało, że na skutek upadku (stwierdzenia nieważności) umowy kredytu, zgodnie z teorią tzw. dwóch kondycji, stronom przysługują dwa odrębne wzajemne roszczenia z tytułu zwrotu nienależnie spełnionych świadczeń (art. 410 kc w zw. z art. 405 kc), tzn. kredytobiorcy o zwrot przez bank dotychczas uiszczonych należności z tytułu spłat rat kredytu a bankowi o zwrot wypłaconej kwoty kredytu (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r. w sprawie (...), OSNC, z. 9 z 2021 r., poz. 56).

Poza sporem jest, że na poczet zobowiązań wynikających z umowy kredytu powód przed wszczęciem procesu zapłacił na rzecz pozwanego banku łącznie co najmniej kwotę 136.655,54 zł.

Nie ma przy tym jakichkolwiek podstaw do przyjęcia koncepcji pozwanego, zgodnie z którą powód, spłacając raty kredytowe, miał świadomość spełniania nienależnego świadczenia, a w związku z tym nie ma roszczenia o ich zwrot, z uwagi na treść art. 411 pkt. 1) kc.

Już z treści wymienionego przepisu wynika bowiem wprost, że nie znajduje on zastosowania w przypadku spełnienia świadczeń w wykonaniu nieważnej czynności prawnej.

Uzasadnione było zatem zasądzenie na rzecz powoda wymienionej należności, z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia upływu terminu wyznaczonego w wezwaniu z dnia 5 grudnia 2019 r.

W wezwaniu tym powód wyraźnie oświadczył, że nie wyraża zgody na utrzymanie w umowie klauzul abuzywnych, co oznacza, że skutecznie postawił pieniądze roszczenie kondykcyjne w stan wymagalności (art. 455 kc).

Nie ma także podstaw do zaakceptowania stanowiska apelującego, zgodnie z którym wydany w sprawie wyrok, przesądzający o nieważności umowy kredytu, miał mieć charakter konstytutywny, co skutkowałoby powstaniem po stronie powoda roszczenia odsetkowego dopiero od daty jego prawomocności.

Jak już wyżej wspomniano, w myśl dominującego stanowiska orzecznictwa, brak związania konsumenta niedozwolonym postanowieniem oznacza, że nie wywołuje ono skutków prawnych od samego początku i z mocy samego prawa, co sąd ma obowiązek wziąć pod uwagę z urzędu (por. np. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2007 r. w sprawie (...), OSNC 2008, nr 7-8, poz. 87 oraz wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 30 maja 2014 r. w sprawie (...) "Monitor Prawa Bankowego" 2015, nr 1, s. 22, z dnia 1 marca 2017 r., z dnia 14 lipca 2017 r. w sprawie (...), OSNC 2018, nr 7 -8, poz. 79), chyba że konsument następczo udzieli "świadomej, wyraźnej i wolnej zgody" na to postanowienie i w ten sposób jednostronnie przywróci mu skuteczność (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r. w sprawie (...) i przywołane tam orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej).

W tej sytuacji orzeczenie sądu stwierdzające abuzywność postanowienia umownego oraz brak związania nim konsumenta i, w konsekwencji, ustalające nieważność umowy, może mieć charakter wyłącznie **deklaratoryjny** (por. uzasadnienie do uchwały siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r. w sprawie (...), OSNC, z. 1 z 2019 r., poz. 2).

Z kolei prawidłowo ostatecznie uznał Sąd Okręgowy, że bezskuteczny okazał się podniesiony przez pozwanego w odpowiedzi na pozew **zarzut potrącenia**.

Co prawda zgodzić należy się ze skarżącym, że dopuszczalne jest podniesienie zarzutów procesowych potrącenia i zatrzymania w formie ewentualnej, tzn. na wypadek, gdyby sąd nie uwzględnił głównych zarzutów obronnych związanych z kwestionowaniem samej zasadności roszczeń powództwa (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 1 grudnia 1961r w spr. (...), OSNC, z. 6 z 1963r, poz. 120 oraz z 22 listopada 1968r w spr. I CR 538/68, OSNCP, z. 11 z 1969r, poz. 204 itp., zob. też: T. Wiśniewski, „Prawo zatrzymania w kodeksie cywilnym”, Wyd. Prawnicze, Warszawa 1999, str. 324 - 325).

Błędne przy tym, czy nawet niezrozumiałe jest stanowisko sądu I instancji, negującego upoważnienie podpisanego pod odpowiedzią na pozew pełnomocnika do składania w imieniu pozwanego także oświadczeń o charakterze materialnoprawnym.

Uprawnienie takie wynika bowiem *expressis verbis* z treści dołączonego do akt pełnomocnictwa (k. 133 -135 akt).

Niezależnie jednak od tego, w przypadku podniesionego zarzutu potrącenia nie została spełniona ustawowa przesłanka **wymagalności zgłoszonej do potrącenia wierzytelności** (art. 498 § 1 kc).

W judykaturze przesądzone zostało, że wierzytelność jest wymagalna w rozumieniu przepisu art. 498 § 1 kc w terminie wynikającym z art. 455 kc (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 2014 r. w sprawie(...), OSNC, z. 7-8 z 2015 r., poz. 86).

Tymczasem jest niesporne, że przed złożeniem oświadczenia o potrąceniu pozwany nie wzywał powoda jako potencjalnego dłużnika do zapłaty wzajemnej wierzytelności.

Nie ma przy tym podstaw do przyjęcia koncepcji skarżącego, zgodnie z którą przepis art. 203¹ kpc wprowadził jakiegokolwiek modyfikacje przepisów prawa materialnego regulujących instytucję potrącenia.

Nawet gdyby dopuścić konwersję złożonego przez pozwanego w odpowiedzi na pozew oświadczenia o potrąceniu na wezwanie do zapłaty w rozumieniu art. 455 kc (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 grudnia 2019 r. w sprawie (...), OSNC ZD, nr 3 z 2021 r., poz. 27), to co najwyżej możnaby przyjąć, że właściwe, skuteczne, z punktu widzenia przepisu art. 498 § 1 kc, oświadczenie o potrąceniu, połączone z zarzutem procesowym, złożone zostałyby dopiero w apelacji.

Byłoby ono jednak ewidentnie spóźnione jako znacznie przekraczające terminy wymienione w art. 203¹ § 2 kpc.

Skuteczny natomiast okazał się, wbrew stanowisku Sądu Okręgowego, **zarzut zatrzymania**.

Spełnione zostały bowiem ku temu przesłanki wynikające z przepisów art. 497 kc w zw. z art. 496 kc.

Jak już wyżej powiedziano, bezzasadnie sąd ten przyjął, że składający oświadczenie o skorzystaniu z prawa zatrzymania pełnomocnik nie miał właściwego umocowania.

Nie ma przy tym przeszkód, aby w jednym piśmie procesowym złożone zostało oświadczenie w omawianym zakresie, o mieszanym, materialnopprocesowym charakterze.

W obronie przed tym zarzutem powód nie twierdził, że nie dotarło do niego wspomniane oświadczenie, jako kierowane do materialnego dłużnika banku z tytułu obowiązku zwrotu otrzymanego świadczenia kredytowego, koncentrując się natomiast na podważaniu występowania przesłanek z art. 497 kc w zw. z art. 496 kc, a to z uwagi na brak cech wzajemności w umowie kredytu bankowego.

Przede wszystkim, wbrew pogładowi powoda, umowę o kredyt bankowy należy zaliczyć do umów wzajemnych w rozumieniu art. 487 § 2 kc (zob. bliżej wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2017 r. w sprawie (...), LEX nr 2294390, a także: L. Węgrzynowski, „Teoria salda czy teoria dwóch kondykcji? Zasady rozliczeń z nieważnej umowy kredytu frankowego”, Przegląd Prawa Handlowego, nr 5 z 2021 r., str. 33 – 41 oraz B. Bajor i in., „Prawo bankowe. Komentarz do przepisów cywilnoprawnych”, Wolters Kluwer, Warszawa 2020, str. 465 itp.).

Co prawda, *verba lege, stricte* odpowiednikiem świadczenia pieniężnego banku jest odpowiednie świadczenie pieniężne kredytobiorcy w postaci obowiązku zapłaty oprocentowania, prowizji i innych opłat (art. 69 prawa bankowego)

Niemniej, z punktu widzenia art. 497 kc w związku z art. 496 kc obowiązek zwrotu wykorzystanego kapitału jest - w relacji do obowiązku oddania środków pieniężnych do dyspozycji kredytobiorcy - czymś więcej niż zobowiązaniem do świadczenia wzajemnego (ma charakter bardziej podstawowy niż obowiązek zapłaty oprocentowania czy wynagrodzenia), a nie czymś mniej, co uzasadnia zastosowanie tego przepisu także w tym przypadku (w celu zabezpieczenia roszczenia restytucyjnego banku) z odwołaniem do rozumowania *a minori ad maius* (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021 r. w sprawie (...), OSNC, z. 6 z 2021 r., poz. 40 oraz uzasadnienie do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r. w sprawie (...)).

Gdyby nawet jednak nie akceptować wspomnianej wykładni *a fortiori*, to do tego rodzaju rozliczeń, jak w rozpoznawanej sprawie, konieczne byłoby przyjęcie możliwości skorzystania przez każdą ze stron z prawa zatrzymania w drodze analogii (co do możliwości zastosowania *per analogiam* prawa zatrzymania do zwrotu świadczeń wzajemnych z innych stosunków, niż umowa wzajemna por. np. M. Piekarski, w: Kodeks cywilny, Komentarz, Wyd. Prawnicze, Warszawa 1972, Tom 2, str. 1203, M. Koziński, Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2002 r. w sprawie (...), Przegląd Sądowy, nr 10 z 2003 r., str. 127 i nast. itp.).

Byłoby to konieczne dla zapewnienia równowagi w ochronie usprawiedliwionych interesów wzajemnych wierzyciela i dłużnika, co dotyczy przede wszystkim ochrony wierzycielności banku z tytułu zwrotu kwoty udzielonego kredytu.

Należy bowiem pamiętać, że stwierdzenie nieważności umowy kredytu skutkuje m.in. upadkiem udzielonych bankowi zabezpieczeń (hipotecznego i innych).

Brak możliwości skutecznego zabezpieczenia omawianego roszczenia mógłby w konsekwencji prowadzić do nieakceptowalnej, w tym aksjologicznie, sytuacji, w której bank w praktyce zostałby pozbawiony możliwości jego zaspokojenia, a kredytobiorca uzyskałby przysporzenie kosztem innych klientów systemu bankowego.

Dla skutecznego podniesienia omawianego zarzutu pozwany nie musiał także stawiać swojej wzajemnej wierzytelności w stan wymagalności w rozumieniu przepisu art. 455 kc (czyli przez wezwanie do jego zapłaty).

Ze swej istoty prawo zatrzymania jest zarzutem o charakterze dylatoryjnym (opóźniającym, hamującym), powodującym, iż świadczenie nie staje się (przestaje być) wymagalne, zaś roszczenie drugiej strony o spełnienie tego świadczenia staje się bezskuteczne.

Powoduje to, że druga strona nie będzie mogła domagać się ani spełnienia świadczenia, ani realizować jakichkolwiek innych uprawnień, które wynikają z niewykonania zobowiązania przez stronę powstrzymującą się ze spełnieniem świadczenia (por. np. J. C., P. N., „Kodeks cywilny. Komentarz aktualizowany do art. 496 kc”, Lex/el 2022).

Dla wywołania takiego skutku wystarczające jest natomiast **istnienie** po stronie retencjonisty wierzytelności wzajemnej, a nie jej **wymagalność**.

Wymaga też podkreślenia, że zarzut zatrzymania został w sprawie zgłoszony jedynie jako **ewentualny**, a podstawowy interes pozwanego, wyrażony jego stanowiskiem procesowym, nie polega na odzyskaniu nienależnego świadczenia ale na utrzymaniu i kontynuowaniu wykonywania zawartej między stronami umowy kredytu.

Uzupełniająco można dodać, że nie ma podstaw do poszukiwania nieprzewidzianych przepisami prawa warunków, od których uzależniona miałyby być możliwości korzystania z uprawnień wynikających z przepisów art. 497 kc w zw. z art. 496 kc (zob. bliżej: M. Gutowski, „Wadliwość umów kredytów frankowych”, Wyd. C.H. Beck, W-wa, 2022 r., str. 348 – 361).

Skutkuje to w pierwszej kolejności zmianą zaskarżonego wyroku przez dodanie zastrzeżenia o uzależnieniu obowiązku zapłaty przez pozwanego zasądzonego od niego świadczenia od równoczesnego zwrotu na jego rzecz przez powoda wzajemnego nienależnego świadczenia z tytułu udzielonego kredytu.

Z kolei, skuteczne powołanie się na prawo zatrzymania pociąga za sobą ustanie po stronie zgłaszającego ten zarzut dłużnika opóźnienia w zapłacie dochodzonego przez wierzyciela świadczenia wzajemnego, co uchyla m.in. obowiązek uiszczania odsetek ustawowych za opóźnienie na podstawie art. 481 kc (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 31 stycznia 2002 r. w sprawie (...) OSNC, z. 12 z 2002 r., poz. 155, z dnia 7 stycznia 2005 r. w sprawie (...), LEX nr 277849 oraz z dnia 6 lutego 2015r. w sprawie (...), LEX nr 1653744).

Pozwany złożył na ręce powoda skutecznie zarzut zatrzymania w odpowiedzi na pozew, nie wykazując jednak odpowiednim dokumentem pocztowym, kiedy pismo to dotarło do strony powodowej.

Przyjąć należy że powód otrzymał je niewątpliwie do dnia rozprawy w dniu 25 czerwca 2020 r, na której to potwierdził.

Stąd od dnia następnego, czyli od 26 marca 2020 r. nie przysługują mu odsetki ustawowe za opóźnienie od przyznanego w wyroku świadczenia.

Z oczywistych natomiast przyczyn zarzut zatrzymania nie mógł obejmować innych, mogących hipotetycznie przysługiwać pozwanemu w stosunku do powoda roszczeń pieniężnych, w tym np. z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia związanego z korzystaniem przez powoda z kapitału.

Przepisy art. 497 kc w zw. z art. 497 kc, dotyczą bowiem, verba lege, jedynie zwrotu **świadczeń wzajemnych**, to znaczy takich, które spełnione zostały na poczet wykonywania nieważnej umowy.

Dlatego na podstawie art. 386 § 1 kpc oraz powołanych wyżej przepisów prawa materialnego Sąd Apelacyjny orzekł jak w punkcie I. sentencji wyroku.

Z przyczyn, o których była mowa wyżej, dalej idące zarzuty i wnioski apelacji okazały się bezzasadne.

Stąd na podstawie art. 385 kpc orzeczono jak w punkcie II. wyroku.

Ponieważ zarzuty apelacji pozwanego, skierowane przeciwko zasadności roszczenia powództwa, zostały w całości oddalone, należy uznać go za przegrywającego postępowanie apelacyjne w rozumieniu przepisów art. 98 § 1 i 3 kpc w zw. z art. 99 kpc.

Zobowiązany jest zatem zwrócić przeciwnikowi koszty zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym w wysokości 4.050 zł (§ 10 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 2 pkt. 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, Dz. U. 2018.265., punkt III. wyroku).

Bogdan Wysocki

Niniejsze pismo nie wymaga podpisu własnoręcznego na podstawie § 21 ust. 4 zarządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 19 czerwca 2019 r. w sprawie organizacji i zakresu działania sekretariatów sądowych oraz innych działów administracji sądowej jako właściwie zatwierdzone w sądowym systemie teleinformatycznym

Starszy sekretarz sądowy

Sylwia Stefańska